MAGAZYN O DESKOROLCE I SNOWBOARDZIE

FLIP

NR 3/2001 WWW.FLIP.PL CENA 9 PLN
INDEKS 366935 (W TYM 7% VAT)

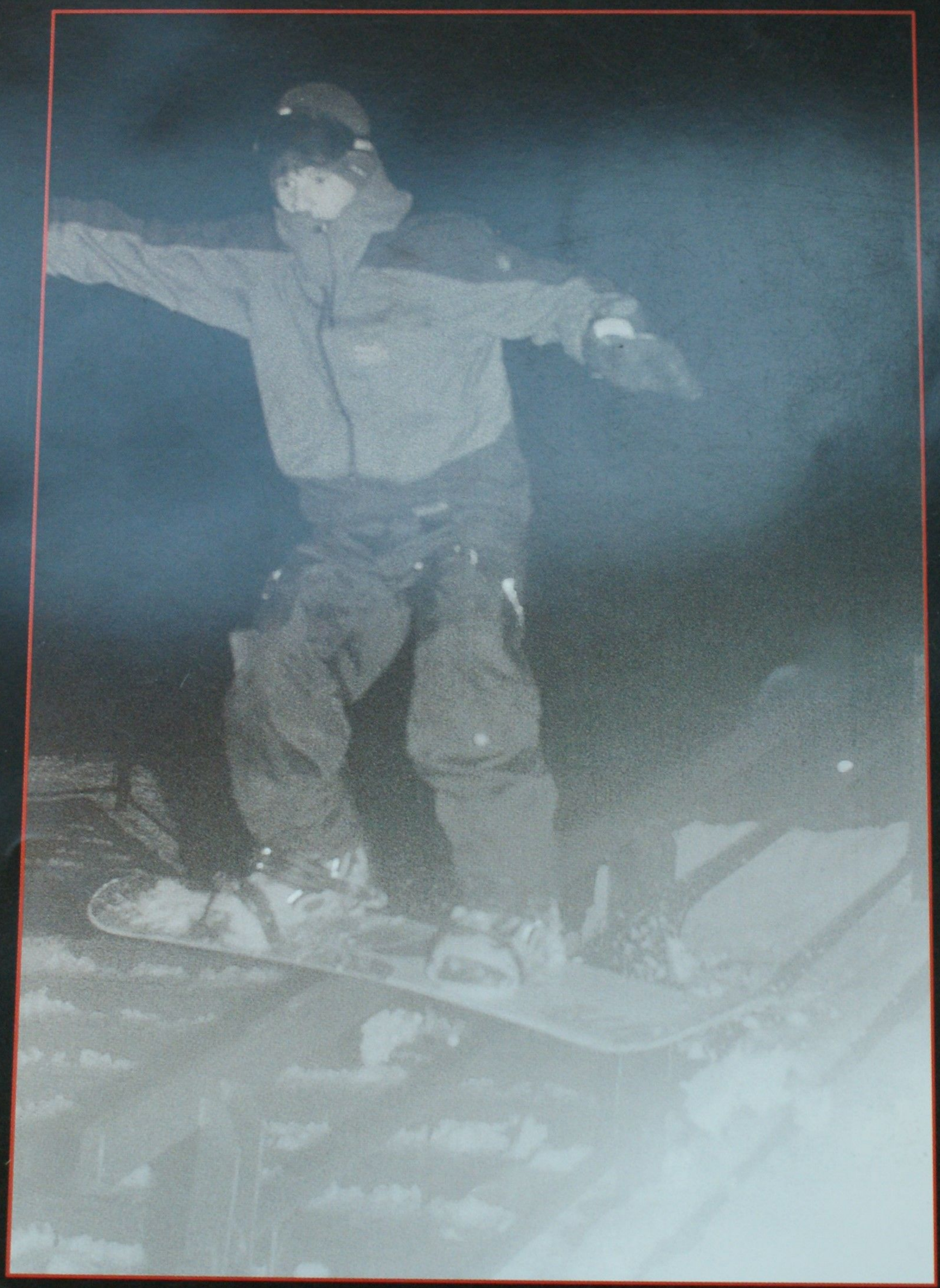

ISSN 1642-3291

Snow Bombing Party Darek Panas Jibbing Konkurs
California Beton Park Sklepy Snowboardowe Bad Religion

SKATE & SNOW SHOP

WWW.FLIP.PL/SKLEP

DESKI

BUTY

UBRANIA

AKCESORIA

FACHOWE PORADY

INFO@FLIP.PL TEL. 060 137 940

Witamy w trzecim numerze.

Cieszymy się, że podoba się wam nasza gazeta. Doceniacie to, że piszemy dużo o deskorolce i snowboardzie. We Flipie zawsze będziemy pisali tylko o tych dwóch, najbardziej zajawkowych rzeczach. Robimy taki magazyn, ponieważ cała nasza redakcja jeździ na deskorolce lub snowboardzie, a niektórzy na tym i na tym. Nie chcemy pisać o innych rzeczach z dwóch bardzo prostych powodów: nie piszemy o rzeczach, na których się nie znamy i jesteśmy na tyle młodą, zgraną i pełną energii ekipą, że przy okazji, kiedy sami jeździmy, jesteśmy w stanie zebrać dobry materiał na gazetkę.

Mamy nadzieję, że dzięki naszej gazecie, przyczynimy się do rozwoju deskorolki i snowboardu w naszym pięknym kraju. Pierwszym krokiem w tym kierunku (poza tym, że powstał Flip) są zawody snowboardowe, które organizujemy wspólnie z Piotrem Nowakiem, właścicielem firmy Kondor. Nie chcemy poprzestać na tych jednych zawodach.

Nie zrezygnowaliśmy z naszych idei, które mieliśmy pół roku temu, kiedy wydawaliśmy pierwszy numer. Nadal chcemy przedstawiać wam osoby, które nie mają szansy zaistnieć na łamach innych czasopism o podobnej tematyce. Nie znaczy to, że chcemy pokazywać gości, którzy nie potrafią jeździć. Wręcz przeciwnie. Pokazujemy tych, którzy jeżdżą bardzo dobrze. Spójrzcie na okładkę, na zdjęcia Teodora, na Marcina Kurzawe...
Takich jak oni jest bardzo wielu, trzeba tylko umieć patrzeć i słuchać. Na pewno zgodzicie się z nami, że oglądanie tych samych osób, ich trików tych samych od lat, jest męczące i nudne. Dlatego chcemy pokazać wam coś zupełnie innego. Mamy nadzieję, że wam się spodoba...

Redakcja

WOOD CAMP

OBÓZ SNOWBOARDOWY

TERMINY OBOZU:

<19.01 DO 31.01

<26.01 DO 07.02

<02.02 DO 13.02

MIEJSCE: SPINDLERUV MLYN, CZECHY

CENA1349,: PRZY ZGLOSZENIACH DO 31-X-2001 ZNIZKA!!!

W PROGRAMIE OBOZU:

NAUKA JAZDY NA SNOWBOARDZIE-POCZATKUJACY I ZAAWANSOWANI

TESTY DESEK

TESTY ODZIEZY (STORMSERIES, MALITA, AIR WALK ITD)

ZAWODY Z NAGRODAMI

POKAZY PROSÓW

SNOWPARK (HALF-PIPE, BOXY,RAIL ITD)

PROJEKCJE FILMOW SNOWBOARDOWYCH

VIDEO COACHING, NIESPODZIANKI OD SPONSORÓW

INFORMACJE I ZAPISY:0-1033-22 826 3768

ADRES:"MOJE WAKACJE" UL.PRZESKOK 2, 00-032 WARSZAWA, E-MAIL

www.woodcamp.com.pl

MAGAZYN O DESKOROLCE I SNOWBOARDZIE

FLIP

WWW.FLIP.PL

ŚLIZG

GLOBALNA KOLTURA

STORM SERIES

WOODCAMP

PKS

PKSNOW.PL

MALITA

Biuro Podróży

Moje Wakacje

Biuro Podróży "Moje Wakacje" zaprasza także na rozpoczęcie sezonu zimowego 2002

U Nas mozesz zamowic pezplatny katalog wszystkich imprez snowboardowych 2002.
Wystarczy, ze zlozysz zamowienie na adres:
Biuro Podrozy "Moje Wakacje"
ul.Przeskok 2 00-032 W-wa
z dopiskiem BEZPLATNY KATALOG lub na e-mail rezerwacje@mojewakacje.pl

26.10-04.11.2001 LES DEUX ALPES (FRANCJA) 699 PLN

31.11-09.12.2001 SERRE CHEVALIER (FRANCJA) 444 PLN

07.12-16.12.2001 LES DEUX ALPES (FRANCJA) 666 PLN

NR 3
2001
FLIP

Wydawca
"PM"

Redaktor naczelna
Monika Zawadzka
monika@flip.pl

Współpraca
Paweł Jankowski
Alik Jankowski
Magda Jankowska
Paweł Pracz
Szymon Jaros
Piotr Białecki
Aleksander Bojda
Monika Pudło
Michał Trzebunia
Marcin Kozłowski
Piotr Uznański

Adres Redakcji
Ul.Krasnobrodzka 8m7
03-214 Warszawa
Tel. 0502-775-073
www.flip.pl
redakcja@flip.pl

Druk
Warszawa

Sporty propagowane na łamach magazynu Flip mogą być niebezpieczne dla życia i zdrowia.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.Redakcja zastrzega sobie prawo do zmieniania lub skracania treści artykułów. Przedruk i kopiowanie tylko za zgodą redakcji.

Spis treści

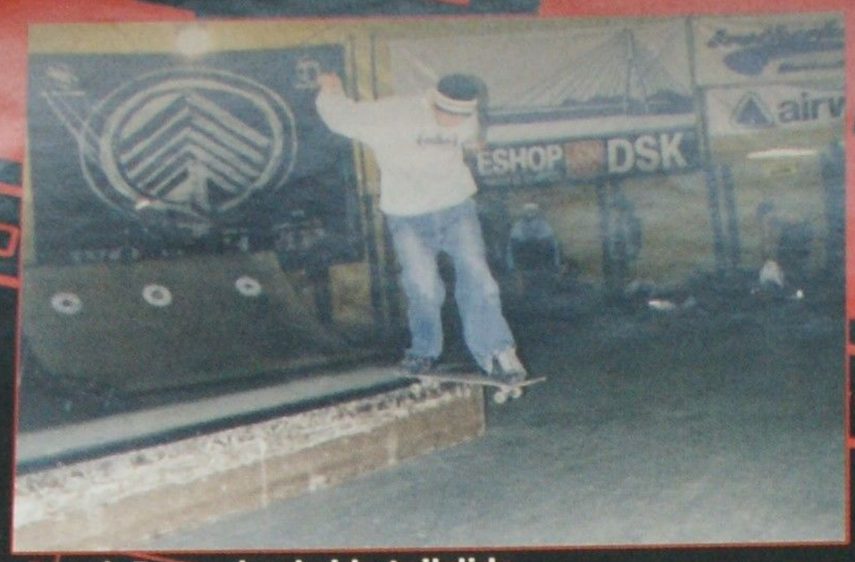

Darek Panas backside tailslide

Co nowego 06

Redakcja 08

Deskorolka

18 Darek Panas - wywiad
29 Trik: fakie nosegrind
30 California skate park - miejscówka
32 Skateboarding na świecie: Moskwa
34 WWW
38 Filmy
41 Skate Jam Jutrzenka

Alik boardslide

Tadeusz Szymański backside lipslide

Snowboard

Snow Bombing Party 14
Jibbing 22
Trik: tail grab 24
Toe ramp 37
Filmy 38
Myślenicki snowboard 44
Sklepy snowboardowe 45

Galeria 25

Konkurs 37

Muzyka 50 Bad Religion

Paweł Jankowski nosepress

Na okładce Marcin Kozłowski robi boardslide w Bielsku-Białej, zdjęcie Monika Pudło

CO NOWEGO...

A SNOWBOARDS
METHOD LTD 157

SANTA CRUZ 90

NORTHWAVE
LEGEND LADY

BAKODA GLS

DRAKE F 60

SIMS RC600

SIMS BOARD BAG

TransworldSnowboarding przeprowadziło test desek freestylowych. Przez wiele godzin, 60 desek ponad 30 firm, było testowanych przez najlepszych snowboarderów, nie mających obecnie sponsora oraz dwóch redaktorów TWS. Deski oceniane były w sześciu kategoriach, w których mogły uzyskać od 1 do 10 punktów. Oto lista 10 najlepszych deków snowboardowych (w kolejności alfabetycznej):

AIRWALK A-1
ALLIAN JOHN SOMMERS
BURTON DRAGON
CAPITA BLACK SNOWBOARD OF DEATH
FORUM JEREMY JONES
M3 SIDEWALL
NITRO SUPERNATURALS
OPTION SIGNATURE
RANDOM ICON
TYPE A JIM MORAN

Burton Dragon

Mamy dobre wieści dla skaterów, zamierzających odwiedzić warszawski skate park Jutrzenka. Ostatnio został on po raz kolejny zmodyfikowany. Tym razem nie przybyło nowych przeszkód, ale zostały rozwieszone ścianki, które mają chronić nas przed wiatrem i opadami.

Todd Richards dołączył do teamu Premiera. Założyciel firmy Premier – Andy Wolf mówił z dumą: „Znam Todda już bardzo długo i szanuję go zarówno jako snowboardera jak i skatera. Jestem bardzo podekscytowany tym, ze mam go w teamie. Wiem, że jego ogromny talent, bez cienia wątpliwości wzniesie ten sport na wyższy poziom".

RICK OYOLA opuścił firmę Speed Metal i Destructo Trucks.

W tym sezonie pojawiły się na polskim rynku francuskie deski A SNOWBOARDS. Tym, którym nazwa ta z niczym się nie kojarzy, powiem, że w teamie A jeżdżą m.in. David Vincent, Yannick Amevet, Axel Pauporte, Fridl Kolar, Dave Kenny czy Serge Vitelli. Jest to chyba jedna z niewielu firm, która posiada tak liczny i naprawdę międzynarodowy team. Riderów A możemy zobaczyć na filmie pt. „Transcendence". Jeśli chodzi o same deski, to mają one charakterystyczną kreskówkową grafikę i wypukłe logo. Firma odeszła w tym sezonie od tradycyjnej konstrukcji cap. Zastosowała nowy,

Bakoda McGiva Drivah

Neighborhood Field Beanie

Shorty's Hooded Windbreaker

DVS Cass

Baker OG Logo Hood

Red Iron

Burton Trinity Modem

Innes Army Jacket

Lakai Soty

Volcom Crassty Hooded

ulepszony sidewall. Polecamy stronę internetową: www.a-snowboards.com

Jest już pewne, że w czerwcu przyszłego roku, w Toruniu odbędą się zawody skejtowe na światową skalę. Organizator przedsięwzięcia nie chce na razie zdradzać szczegułów, ale zapewnia nas, że impreza odbędzie się na 100%. Gratulujemy odwagi i trzymamy kciuki. Może takie właśnie przedsięwzięcie otworzy drzwi na świat polskim skejterom, a Polska otworzy się na świat.

Z oficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że w najbliższym czasie ma powstać nowa snowboardowo - skejtowa firma ciuchowa. Nazwa i logo objęte są ścisłą tajemnicą. Jedyne, co możemy Wam zdradzić to, że firma planuje stworzenie dużego teamu snowboardowego i skejtowego. Kto w nim się znajdzie? Tego nie wiemy. Udało nam się także podpatrzeć kilka projektów ubrań. Bardzo nam się podobały.

Caswell Berry (można go zobaczyć na filmie TILT MODE „Man Down") dostał od firmy Ricta koła, a Ed Templeton wziął go do teamu Toy Machine.

Jose Rojo wstąpił w szeregi QUATTRO WHEEL COMPANY. W teamie są już Eric Koston, Marc Johnson, Tony Fergusson i Steve Berra, podobno mają dojść jeszcze 3 osoby.

Steve Berra i Heath Kirchart przenieśli się z teamu Birdhousa do Alien Workshop. Już niedługo ukażą się ich alienowskie promodele decków i kółek, a także limitowana edycja t-shirtów.

ON VIDEO ukończył pracę nad nowym filmem „On Video 5 Winter 2002". Główna część filmu jest poświęcona 20 - letniej karierze Rodney'a Mullena.

18-letni Travis Rice dołączył do snowboardowego teamu DC.

K2 SNOWBOARDING GENESIS PACK

Dzięki zamontowanym płaskim głośnikom na ramionach plecaka, możemy słuchać muzyki nie wyłączając się z odgłosów świata zewnętrznego, tak jak w przypadku słuchawek. 4 bateryjki AA starczają na ok. 6 godzin słuchania. Oprócz tego gadżetu, plecak K2 jest bardzo pakowny i ma wiele różnych przydatnych kieszonek, a także zdejmowaną przegródkę na płyty CD. Całość jest wykonana z trwałego i nieprzemakalnego materiału. Cena 129$

REDAKCJA

Często, w listach czy mailach, prosicie nas o bliższe przedstawienie osób, pracujących w redakcji. Jako, że mi przypadł zaszczyt bycia redaktor naczelną FLIP-a, to ja postaram się Wam – Drodzy Czytelnicy przedstawić, po krótce sylwetki osób, które współtworzą nasz magazyn.

Skoro dopuszczono mnie już do głosu, to chciałabym powiedzieć Wam, że jestem bardzo szczęśliwa i dumna, że otaczają mnie tak wspaniali ludzie. Ludzie pełni energii i szacunku do życia. Nie narzekający na wszystko dookoła, ale próbujący zrobić coś, żeby było jeszcze lepiej. Brną przez życie do przodu, czerpiąc z niego maksimum przyjemności. Wszyscy mają ogromną zajawkę na snowboard lub deskorolkę. Są w tym dobzi teoretycznie i praktycznie, bo robią to nie od dziś. Mimo młodego wieku, wiedzą na ten temat dużo więcej niż niektórym się wydaje. A to, dlatego, że widzą w deskorolce lub snowboardzie coś więcej, niż tylko lekarstwo na nudę.

Nie ma dla nas znaczenia, że mieszkamy w różnych miastach. I tak jesteśmy bardzo zgraną paczką. Fajnie jest mieć takich przyjaciół, z którymi można wspólnie spędzić miło czas, bez względu czy spotykamy się, aby zrobić coś do gazety, czy po to, aby pojeździć na deseczce.

Monika Zawadzka

MONIKA ZAWADZKA

Trochę to dziwnie pisać o sobie, więc nie będę się rozpisywała. Mam dwadzieścia lat i mieszkam w Warszawie. Do szkoły chodzę razem z Pawłem Jankowskim (jesteśmy razem w tej samej grupie). Studiuję na drugim roku w Wyższej Szkole Gospodarowania Nieruchomościami. Jestem jedynaczką i strasznie nad tym ubolewam. Mam bardzo fajnych rodziców, których bardzo kocham. Jeżdżę na snowboardzie, co prawda nie tak długo i dobrze, jak pozostali członkowie redakcji, ale wciągnęło mnie to, tak samo jak ich.

na górze: MUTE
z lewej: TAIL
foto Pablo

ALIK JANKOWSKI

Alik ma 24 lata i mieszka na warszawskim Ursynowie. Skończył studia dziennikarskie, co bardzo pomaga nam w gazecie od strony technicznej. Alik ma młodsze rodzeństwo: Pawła, Izę i Tomka. Od ponad roku jest żonaty. Jeździ na snowboardzie już bardzo długo, chyba od 1993 roku. Ma bardzo duży talent i szybko uczy się nowych trików. Kiedyś startował trochę na zawodach, miał nawet niezłe sukcesy, miedzy innymi 4-te miejsce na Mistrzostwach Polski. Jak już wspomniałam wcześniej, ze względu na swoje doświadczenie dziennikarskie, Alik pomaga nam ogólnie w przygotowaniu gazetki. Pisze artykuły snowboardowe, najczęściej techniczne, ale również relacje z różnych imprez (w tym numerze napisał relację ze Snow Bombing Party).

BACKSIDE HEELFLIP foto Monika

na górze: METOD foto Mati
z lewej: TAIL foto Sander

PAWEŁ JANKOWSKI

Paweł ma 19 lat. Urodził się w Warszawie, potem przeprowadził się na kilka lat do Bielska, a teraz znów mieszka w Stolicy. Jak już wspomniałam, Paweł uczy się razem ze mną w Wyższej Szkole Gospodarowania Nieruchomościami.

Jeździ na snowboardzie sześć lat, został do tego nakłoniony przez swojego starszego brata Alika. Teraz, jego młodsze rodzeństwo- Iza i Tomek idą w ślady starszych braci i również jeżdżą na snowboardzie. Paweł zaczął swoją przygodę ze snowboardem, gdy był w siódmej klasie. Mieszkał wtedy w Bielsku, dzięki czemu mógł często jeździć. Teraz mieszka w Warszawie i znacznie częściej jeździ na deskorolce, która od czasu przeprowadzki bardzo mu się spodobała. Paweł jest współwłaścicielem FLIP-a. Wspólnie decydujemy o wszystkich sprawach związanych z gazetą.

SWITCH CROOKED foto Pablo

BACKSIDE 5-0 foto Pablo

KAROL FURMAŃCZYK

Karol ma szesnaście lat, mieszka w Warszawie. Jest bardzo dobrym skaterem, bardzo szybko uczy się nowych trików. Jest najlepszym skaterem w naszej redakcji. Ma dużą zajawkę na deskorolkę i jeździ tak dużo, jak może. Właściwie cały swój wolny czas poświęca deskorolce. Z pewnością, jeżeli jego zajawka się nie zmniejszy, za kilka lat będzie należał do najlepszych w tym kraju. Już teraz często zdarza się, że ludzie patrzą na niego z bardzo dużym podziwem. Najczęściej jeździ z kolegami z osiedla z Białym, Hecą, Pawłem i Hindusem. Karol w naszej gazecie pomaga przy niektórych tekstach i sprawach bieżących.

50-50 foto PeeM

Piotrek Białecki Piotrek ma siedemnaście lat, uczy się w III klasie L.O. w Warszawie. Ma starszego i młodszego brata. Jeździ na deskorolce od trzech lat. Niestety Biały często ma pecha. Zdarza się, że po przerwie w jeździe spowodowanej brakiem deski, po kupnie nowej, wychodzi i po kilkunastu minutach skręca kostkę, i znowu ma deskorolkę z głowy na kilka dni. Piotrek we Flipie najczęściej pisze recenzje filmów skatowych, których ogląda bardzo dużo.

5-0 foto PeeM

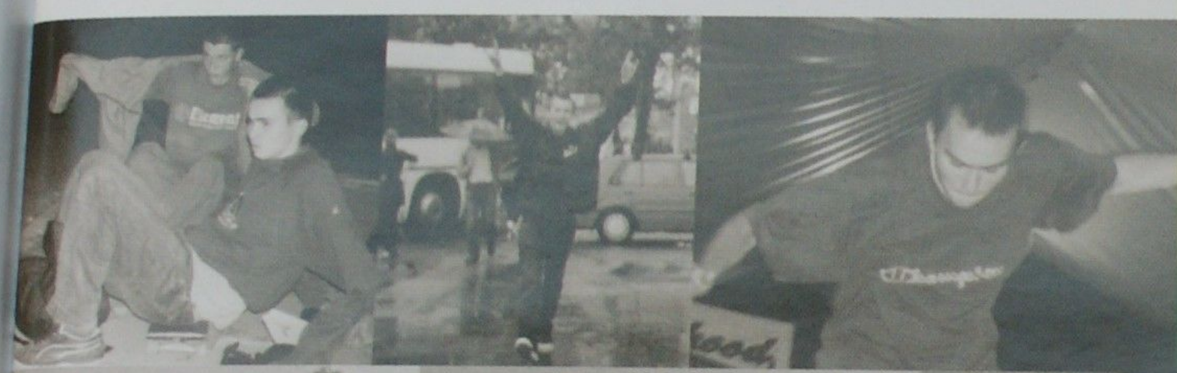

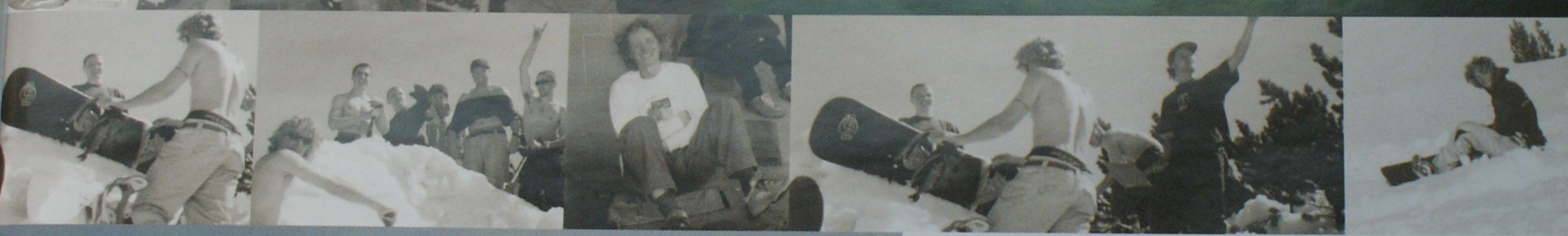

INDY foto Flip

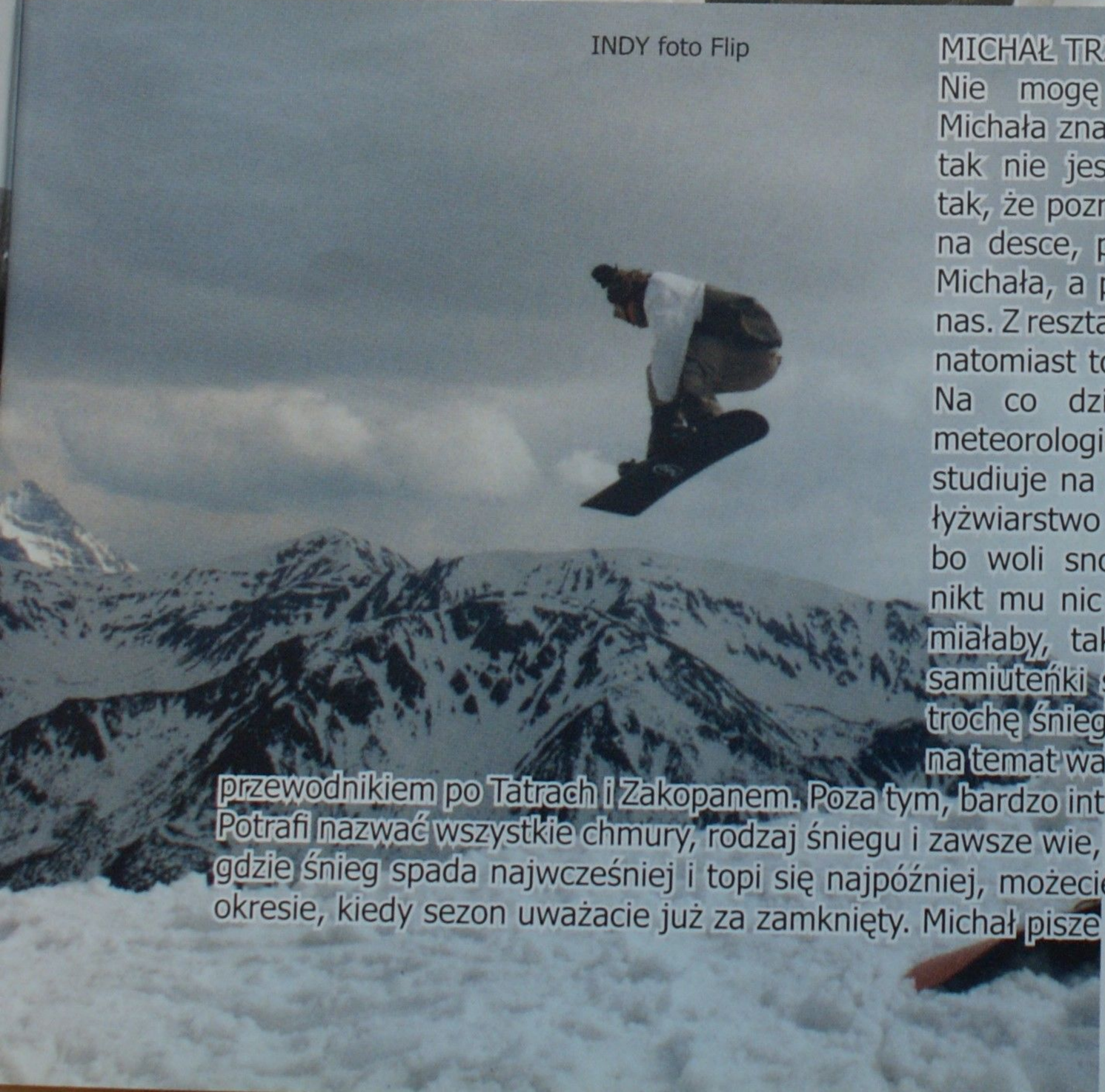

MICHAŁ TRZEBUNIA

Nie mogę powiedzieć, że Michała znam bardzo długo, bo tak nie jest. Właściwie to było tak, że poznali się kiedyś z Pawłem na desce, potem Paweł pojechał do Michała, a potem Michał przyjechał do nas. Z resztą, to nie jest ważne. Ważne jest natomiast to, że Michał jest z Zakopanego. Na co dzień pracuje w obserwatorium meteorologicznym na Kasprowym Wierchu i studiuje na AWF-ie w Krakowie. Kiedyś trenował łyżwiarstwo szybkie. Miał sukcesy. Ale rzucił to, bo woli snowboard, na którym jeździ dla siebie i nikt mu nic nie karze. Nie znam drugiej osoby, która miałaby, tak wielką zajawkę na deskę. Michał potrafi samiuteńki siedzieć w górach i jeździć. Jak tylko spadnie trochę śniegu, to mamy skrzynkę pełną bieżących informacji na temat warunków pogodowych w górach. Michał jest naszym przewodnikiem po Tatrach i Zakopanem. Poza tym, bardzo interesuje go meteorologia, o której wie bardzo dużo. Potrafi nazwać wszystkie chmury, rodzaj śniegu i zawsze wie, kiedy będzie padało. Ponieważ mieszka w Tatrach, gdzie śnieg spada najwcześniej i topi się najpóźniej, możecie dzięki niemu oglądać zdjęcia i czytać artykuły w okresie, kiedy sezon uważacie już za zamknięty. Michał pisze nam artykuły snowboardowe.

snow bombing party

Czyli pełnia zimy w środku miasta

Kiedy dowiedziałem się o tej imprezie, ucieszyłem się z dwóch powodów. Dlatego, że zawsze miło jest spotkać się ze znajomymi z deski i z nimi pojeździć. Ale i dlatego, że jako Warszawiak, wybierałem się na Górkę Szczęśliwicką naście razy i nigdy nie miałem dość chęci by tam zajrzeć.

Całą zabawę zorganizowała nie znana mi dotąd grupa Snowboarden Banditen. Jej założeniem jest promowanie snowboardingu w Polsce i w całej Europie. I chwała jej za to, bo wszystko było fajnie dograne. Kilku znaczących sponsorów, wiele zapowiedzi w Radiostacji i w końcu to, co było treścią: jedna hopa, wysoki boxik i handrail. Ale to nie wszystko. Zgodnie z informacją z oficjalnej stronki www imprezy – wyświetlane były filmy snowboardowe, pojawili się stołeczni pro (Sticorama, Maja, Dorian), grała muzyczka, no i wreszcie pojeździć mógł każdy, kto wziął deskę i... miał na to ochotę.

Marcin Majewski backside boardslide

Autor tekstu Alik boardslide

Patryk Wrzosek metod

Całoroczny stok narciarski SZCZĘŚLIWICE

Park Szczęśliwice
Warszawa ul. Drawska 22
Tel. 823 86 75

wysokość:	74,9 m n.p.m.
różnica poziomow:	44 m
długość zjazdu:	227 m
średnie nachylenie:	21% (12 stopni)
wjazd na górę:	2-osobowa krzesełkowa kolej linowa, wyciąg orczykowy

Na miejsce dojechaliśmy koło 18.30. Wiadomo Warszafka: z Ursynowa może 10 km, a stołeczny ruch sparaliżowany - przecież wczoraj padał śnieg!? Jechaliśmy prawie 50 minut! Wchodzimy. Wszyscy już na miejscu. Nie było tylko Hermana (z ekipą) i Kozika. Ci przebyć musieli długą drogę z Bielska-Białej, co niewątpliwie ich usprawiedliwia. Niesamowite! W jednej chwili z warszawskiej codzienności wnikamy we wspaniały klimat znany mi dotąd tylko z górskich wypraw. Zderzenie tych dwóch światów, najlepiej poczułem w czasie wjazdu krzesełkiem i na szczycie, skąd za dnia widać Pałac Kultury, ale i wieczorem, światła miasta tworzą specyficzną atmosferę.

Jak wspomniałem dotarli już prawie wszyscy. I tu pierwsze zdziwienie – mało ludzi. Może 20, a może 25 osób na deseczkach. Zdecydowana większość to zawodnicy dobrze znani w snowboardowym świecie. Tylko garstka amatorów. Może jeszcze nie poczuliśmy zimy?
Poza stokiem, widzów też mniej, niż można by się spodziewać. Może dlatego, że wszystko miało miejsce w środku tygodnia, w czwartek. Szkoda, bo to jedna z niewielu imprez w snowboardowym kalendarzu. Szkoda też ze względu na sponsorów, którzy nie byli zachwyceni. To na pewno źle dla samego sportu i w ogóle przykro troszkę...

Zawody.
Po kilku zjazdach wrażenia świetne! Sztuczny stok to nie całkiem to samo, co śnieg, ale w sumie OK. Zdecydowanie mniej przyjemnie jest w razie upadku. Obtarcia, wybite palce – to trzeba wkalkulować. Wiadomo coś za coś: znajdujemy się w samym środku mazowieckiego naleśnika.
Poziom jazdy wśród uczestników wysoki, mimo że na skoczni nikt nie chciał ryzykować poważniejszych trików. Nie warto przed samym sezonem spadać na głowę na plastikową wycieraczkę. Lista startowa niezbyt długa, ale za to treściwa. Po porządnej rozgrzewce, dwudziestka śmiałków wzięła numery startowe, niektórzy je założyli, niektórzy nie (co trochę denerwowało sędziów), i zabawa ruszyła.
Po raz pierwszy w Polsce zawody miały tak luźną formułę. 25 minutowa jam session, w naszym kraju praktykowana dotychczas tylko na skatowych imprezach, sprawdziła się i na stoku. Takie eliminacje wyłonić miały ośmiu finalistów.
Na skoczni preferowane były graby – method, mute, indy. Na boxie 50-50, nosepress, a na railu boardslide. Długimi lotami wyróżniał się na hopce Stico, w jibbingu rządził Maja, ale i Dorian, Kozik nie byli źli. Troszkę słabiej bliźniacy Lange, ale w czołówce.
Aaa! Małe „ale" dla sędziujących. No i wyprzedzając fakty, trzecie miejsce bliźniaka ex aequo z Dorianem? Chyba w dużej mierze za ambicję i widoczny w czasie trwania imprezy progres.
Ostatecznie do finałowej „ósemki" dostało się ośmiu chłopaków i jedna dziewczyna (z dwóch startujących). I tu znowu jakiś mały przekręcik, na początku do finału miało wejść osiem osób. Pierwsze miejsce dla Marcina Majewskiego za najładniejsze przejazdy na handrailu. Jego switch boardslide z zejściem 270 zwyciężyłby nie

Marcin Majewski switch boardslide

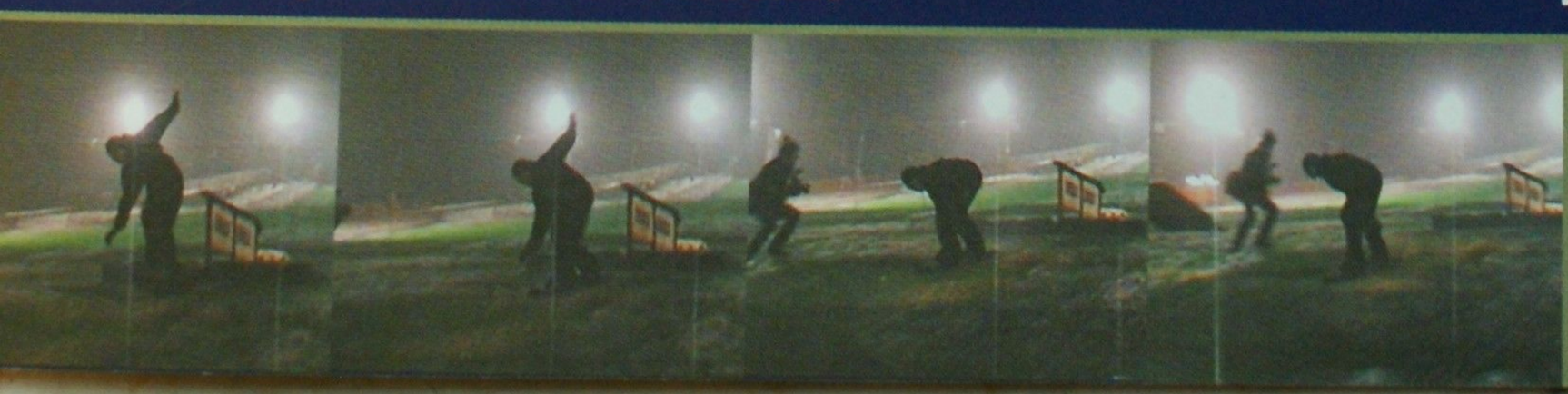

Konsekwencje upadku

tylko na warszawskim podwórku. Drugi Patryk Wrzosek (Sticorama) na pewno za 180 b/s method, trzeci Dorian, wszechstronny, dobrze prezentował się na skoczni i na railu (b/s boardslide). Trzeci też Bliźniak, ale wyraźnie za chęci.

Chwaląc ogólnie organizatorów zauważę, że rurka i boxik powinny być bliżej publiczności. Naprawdę nie każdy widział z dołu jeżdżących, a było warto! Mimo tych małych niedociągnięć szczere słowa uznania. Organizatorzy stworzyli warunki do niezłej zabawy w samym środku Polski. Hojnością wykazali się sponsorzy. Niezbyt często można wygrać deskę zajmując drugie miejsce! Wdzięcznym patronem była zaś Radiostacja, która wiele razy zapraszała na tę warszawską miejscówkę.
Niecierpliwie czekam na następne takie imprezy. Może 9-go lutego? Zobaczymy. Pewnie i frekwencja wśród snowboarderów będzie wtedy większa.

Trzeba powiedzieć, że mamy powód do dumy! Potrafiliśmy zorganizować sobie fajną zimę w mieście. Słowem tak stolica bawi się u siebie. Myślę, że wyjątkowo nasi goście – Herman, Radek Koźlik i Marcin Kozłowski potwierdzą moje słowa w Beskidach, i w całych polskich górach. Do zobaczenia, właśnie tam!

Alik

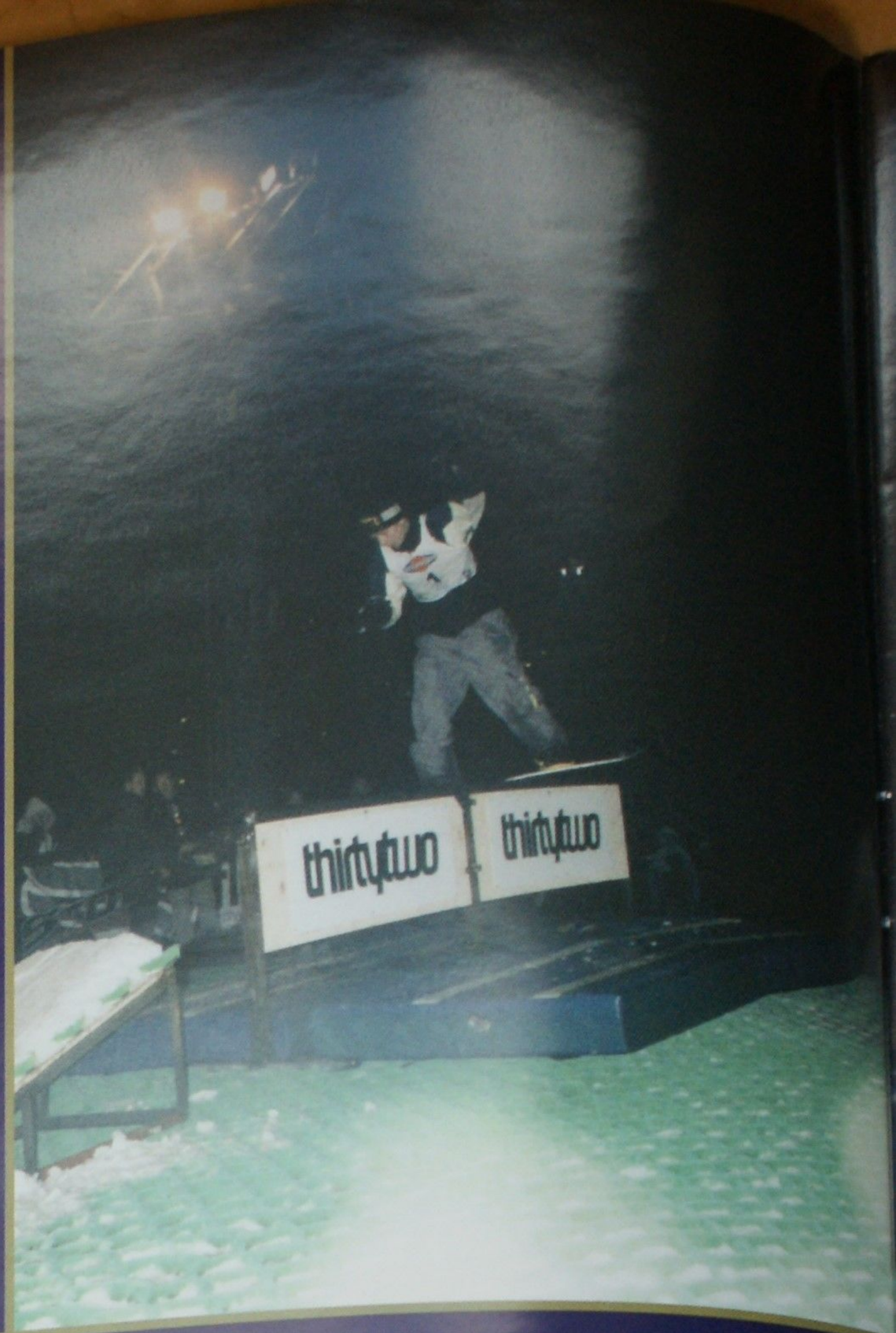

Na górze: Dorian Ciągliński backside boardslide

Z lewej: Radek Koźlik boardslide

Na dole: Zwycięzca Marcin Majewski odbiera nagrody

Wyniki Snowbombing Party

1. Marcin Majewski
2. Patryk Wrzosek
3. Dorian Ciągliński i Bliźniak

Patryk Wrzosek boardslide

Bliźniak backside boardslide

Marcin Kozłowski boardslide

Drugi Bliźniak boardslide

WYWIAD

Darek Panas

Rzadko kiedy spotyka się skaterów, którzy fajnie jeżdżą i są skromni. Z pewnością Darek Panas z Białegostoku jest taką osobą. Chłopak bez większego problemu zrobi kickflip na backside tailslide, ale potrafi też usiąść i popatrzeć jak jeżdżą inni. Żałuję, że zdjęcia do tego wywiadu zrobione były tak szybko, bo te które zobaczycie są niczym w porównaniu z jazdą Darka. Mam nadzieję, że będę miał okazję z nim jeszcze pojeździć, a przy okazji porobić mu fajne zdjęcia.

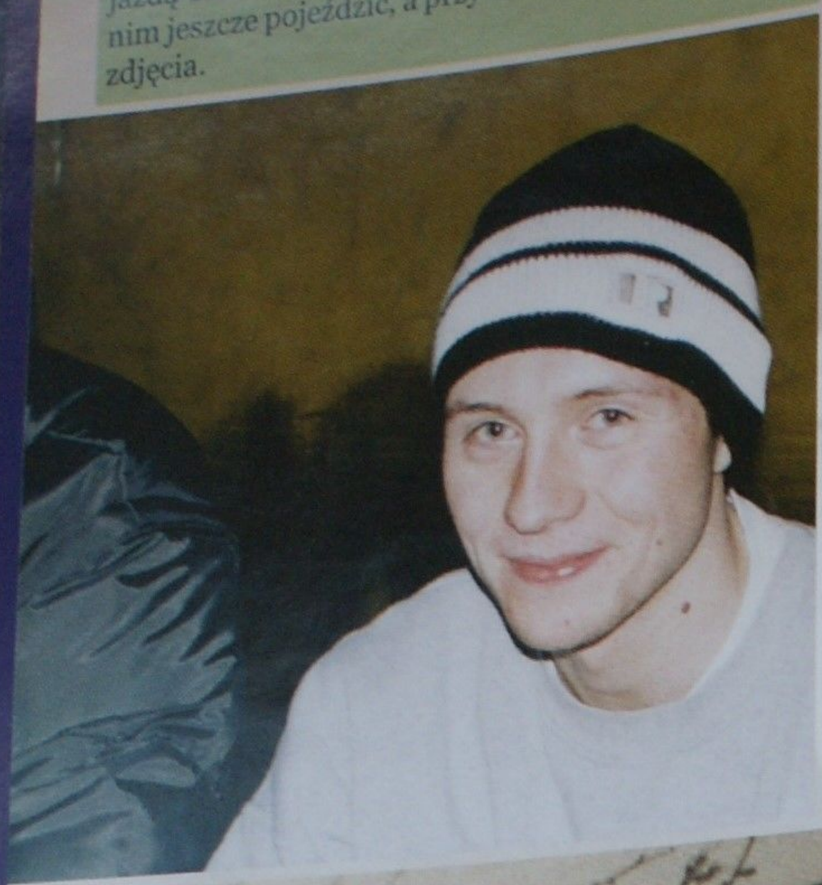

Imię i nazwisko: Dariusz Panas
Data urodzenia: 07.07.1981
Miejsce zamieszkania: Białystok

Jaki jest Darek Panas?
Jest jaki jest.

Jak długo jeździsz na deskorolce?
Jakieś 5 lat.

Gdzie się uczysz?

boardslide

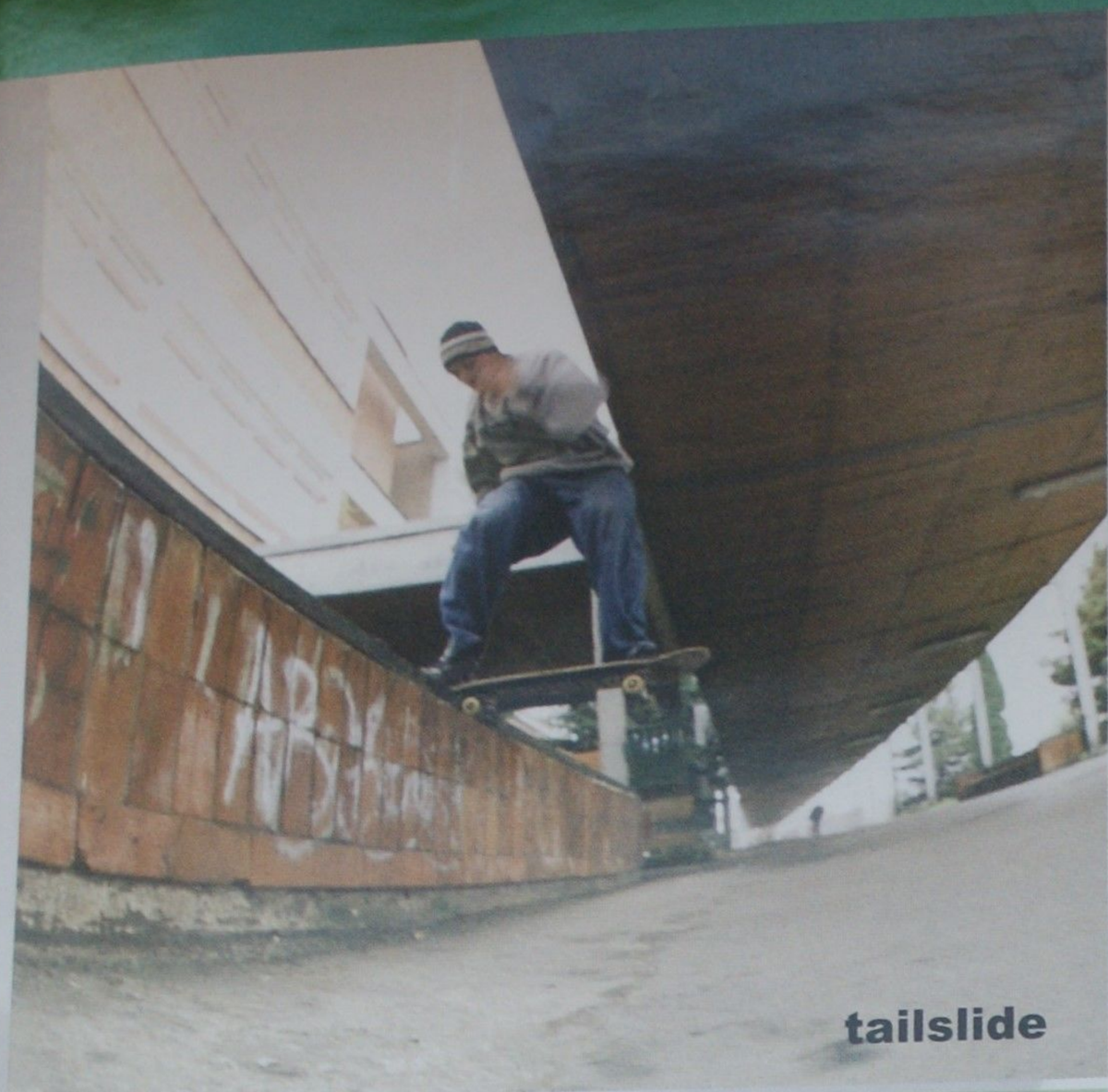
tailslide

50-50

Uczę się w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania.

Na którym roku?
Pierwszym.

Czy startowałeś kiedyś na zawodach?
Hmm...startowałem, ale nie były to żadne poważne zawody. Kiedyś ktoś wpadł na pomysł żeby zorganizować mały contest pod „Filharmonią". Wystartowałem i zająłem 5 miejsce. Pamiętam, że było wtedy tak gorąco, a przerwa między eliminacjami a finałem tak długa, że zanim przyszła moja kolej byłem już zmęczony i głodny. W finale prawie nic mi nie wychodziło i olałem swój przejazd.

Czy planujesz w najbliższym czasie wziąć udział w jakiś zawodach?
Nie planuję. Nie lubię rywalizacji w deskorolce. Z zawodami wiąże się trema i temu podobne. Jeździ się na czas i trzeba wypaść jak najlepiej. Zawody wolę sobie obejrzeć niż w nich startować. Nie mam sponsora i na szczęście nikt mi nie karze brać w nich udziału.

Może kiedyś wystartujesz w jakimś jamie?
Jak się przyzwyczaję do jazdy w skateparku i będę się czuł na siłach to może wystartuję.

Jacy są twoi ulubieni skaterzy?
Trudne pytanie, bo jest ich wielu, ale gdybym miał wymieniać to na pewno Ronnie Creager, Marc Johnson, Danny Montoya, Guy Kampfen, cały team Darkstar i Habitat. Jeśli chodzi o polska scenę to Marcin Majewski i Tadeusz Szymański.

Co myślisz o polskiej deskorolce i rzeczach z nią związanych?
Polska deskorolka się rozwija. Poziom jest coraz lepszy.

Gdzie i z kim najlepiej Ci się jeździ?
Najczęściej jeżdżę z Pawłem Reszeciem , jego bratem Rafałem i Jackiem Wolfartem. Najlepiej mi się jeździło z Krystianem Giesko. Niestety, Krystian ma problemy z kolanem i już nie jeździ. Pozdrufki Guma.
Najlepszą miejscówką na jakiej jeździłem był „Stalin". Jeśli chodzi o Białystok, to wspomniana już „Filharmonia". Niestety, nikt już tam nie jeździ, bo obecnie już się do tego nie nadaje. Tam mi się jeździło najlepiej, bo był zajebisty klimat.

Powiedź coś o białostockiej deskorolce?
Z białostocką deskorolką to jest tak, że nie ma gdzie jeździć, a sporo ludzi jeździ, i to dobrze. Uważam, że poziom jak na takie małe miasto jest wysoki. Przydałby się skatepark.

Masz jakieś zainteresowania poza deskorolką?
Tak. Interesuję się fotografią. Lubię czasem posiedzieć w ciemni i wywoływać fotki, które zrobiłem.

Robisz zdjęcia skatowe?

Od skatowych się zaczęło. Kupiłem sobie „rybie oczko" do aparatu i robiliśmy sobie fotki. Potem zapisałem się do MDK-u i chodziłem na zajęcia. Nauczyłem się wywoływania i zrobiłem sobie ciemnie w domu. Spoko sprawa, ale pochłania dużo czasu i pieniędzy, dlatego ostatnio „zawiesiłem" działalność.

Jakie są twoje ulubione triki?
Lubię jazdę techniczną na murkach. Ostatnio się zajarałem i zrobiłem nollie heelflip noseslide. Poza tym, chciałbym więcej dusić na poręczach. Szkoda tylko, że jest ich tak mało i zwykle jest coś nie tak z dojazdem i odjazdem.

Jakie triki zrobiłeś na poręczach?
Boardslidy, 50-50. Mamy jeszcze taką sztuczną poręcz, którą się stawia na schodkach. Próbowałem feeble i crooked.

Jaką największą poręcz zdusiłeś?
Niedużą. Sześcioschodową. Planuję zaatakować dziesięcioschodową na boardslide i noseslide, ale śnieg spadł i trzeba będzie z tym poczekać.

Czy jest jakiś trik, którego nie możesz się nauczyć?
Pewnie, że jest. Nie można się przecież nauczyć wszystkiego. Na pewno się nie nauczę tego triku, którego nigdy nie spróbuję. Bywa, że jak się zajaram jakimś trikiem, to uczę się go szybko, a czasami przychodzi dopiero po długim czasie.

backside nosegrind

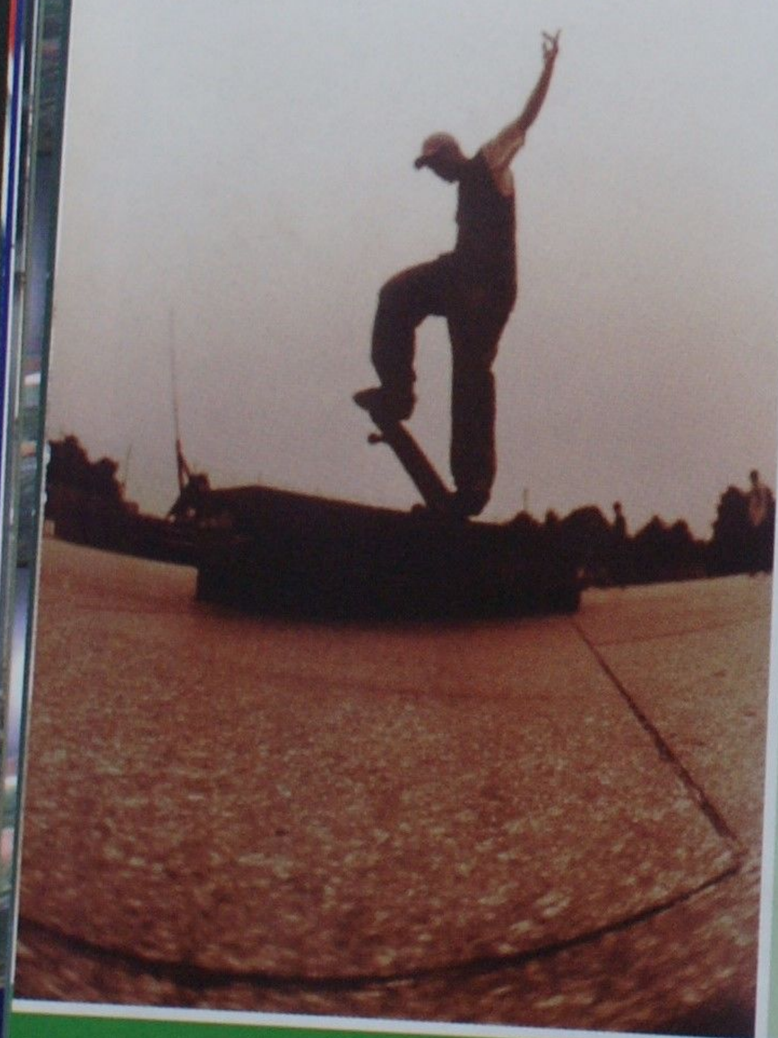
bluntslide

Co Ci się najbardziej podoba w deskorolce?
Jest to „sport" indywidualny. Nie musisz mieć całej drużyny, jak do gry w nogę. Nikt ci nic nie karze robić. Robisz to, co ci się podoba.

Jak zacząłeś jeździć?
Pamiętam, że przyszła taka zajawka. Kupiłem sobie kiedyś „Ślizg". Był tam wywiad z Mariuszem Rogalą. Gdy zobaczyłem zdjęcia, nie wiedziałem do końca, co koleś robi na danym zdjęciu, ale też tak chciałem. Wtedy skateboarding w Białymstoku nie był tak rozpowszechniony jak dzisiaj. Nigdzie nie można było kupić deski. Miałem taką tajwankę, którą dostałem na Komunię. Miała wygięty nose i sąsiad wyprofilował mi ją tak, żeby miała kształt jak normalna deska. Stoczył kółeczka na tokarce i jakoś się jeździło. Pamiętam, że był to taki toporny sprzęt, że wskoczenie pod krawężnik było naprawdę ciężkim trikiem. Potem kupiłem sobie używaną deskę i tak się zaczęło. Gdy przeprowadziłem się na nową dzielnicę poznałem Pawła Rybołowicza , którego chcę przy okazji pozdrowić. Był dla mnie mistrzem. Gdy

zobaczyłem, jak robi ollie impossible, to tak mi się podobało, że próbowałem aż do skutku. Pożyczył mi wtedy filmy skateboardowe. Plan B „Questionable" i „Virtual Reality". Oglądałem je codziennie przez jakiś rok. Wiele się od niego nauczyłem. Później już zacząłem jeździć pod "Filharmonię".

Miałeś jakieś poważne kontuzje?
Poważnych na szczęście mało. Miałem dużo mniej poważnych.

Opowiedz o jakiejś poważniejszej kontuzji.
Jechałem raz sobie na deskorolce, dość szybko i trafiłem na kamyczek. Poleciałem do przodu i coś mi przeskoczyło w stawie biodrowym. Tak mnie bolało, że ledwo doszedłem do domu. Nie jeździłem wtedy przez ponad miesiąc. Ale to było dawno. Ostatnio byłem kontuzjowany na wakacjach. Miałem tak spuchnięte kolano, jakby pod skórą była piłka od tenisa. Na szczęście nie było wody i wystarczyło smarować maścią.

Jakiej słuchasz muzyki?
Różnej. Nie ograniczam się do jednego rodzaju muzyki. Najwięcej jednak słucham punk rocka (Misfits, Sex Pistols, NoFX itp.) i hip hopu, szczególnie polskiego, bo ostatnio wychodzą konkretne produkcje.

A jaka według Ciebie muzyka pasuje do jazdy na deskorolce?
To zależy do jakiej jazdy. Każdy jeździ inaczej.

kickflip na backside tailslide

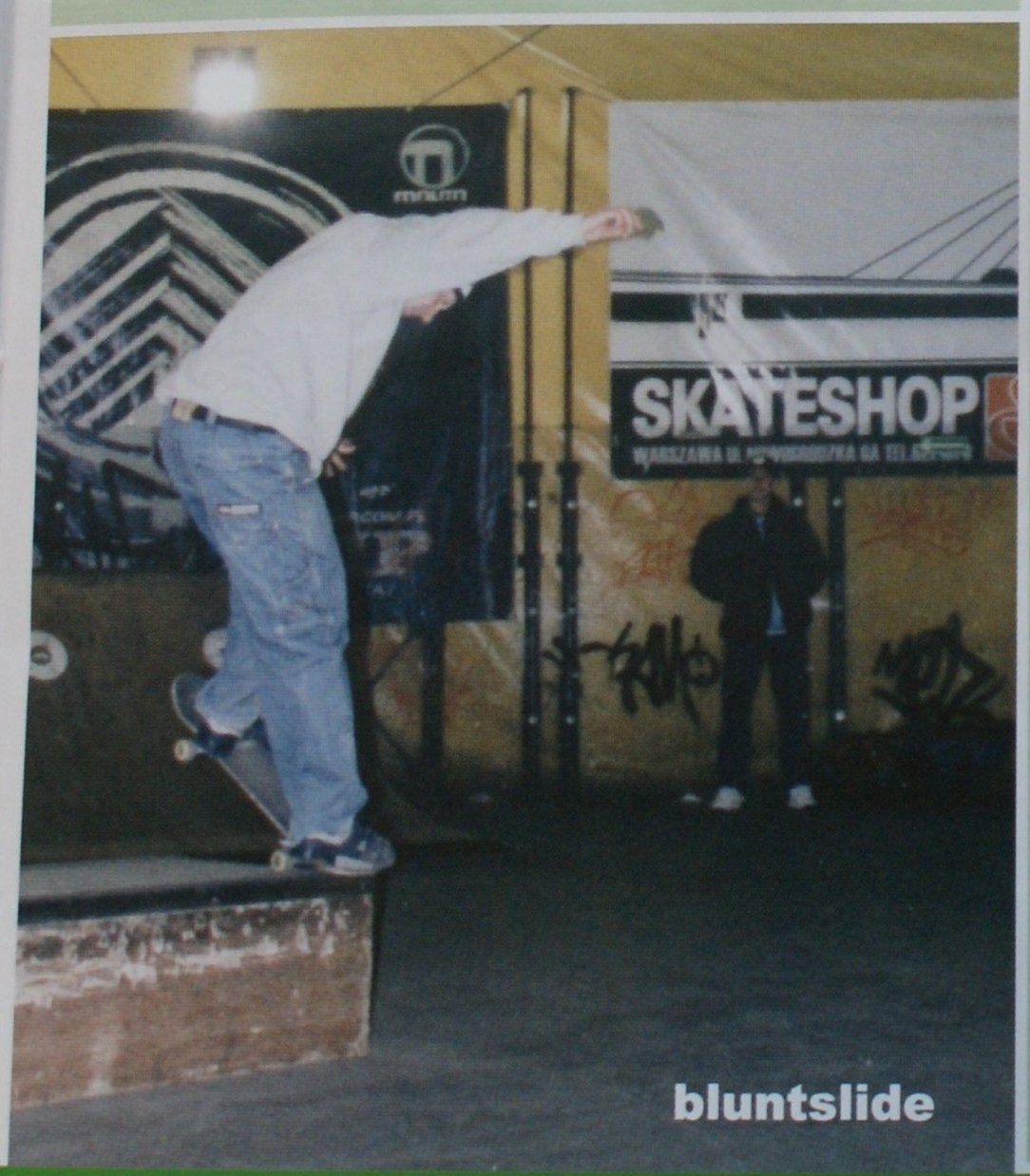

bluntslide

Jakie masz wrażenia po pobycie w Warszawie?
Pierwszy raz byłem na Jutrzence. Cieszę się, że mogłem pojeździć zimą. Muszę tam częściej przyjeżdżać, żeby obcykać sobie kąty, a wtedy dopiero myśleć o trikach. Duże wrażenie zrobiła na mnie jazda Gutka. Zajebisty styl i skuteczność.

Na koniec kogoś pozdrów.
Chciałbym pozdrowić: Rodziców i brata Krzyśka, braci Reszeć, Jacka Wolfarta i wszystkich, z którymi miałem okazję jeździć na deskorolce, grupę ze studiów, Bartka, Beatę i resztę znajomych z osiedla, Anię Borkowską, SPUD skład, ITW crew, Apacza i całą klasę z LO, wszystkich kolegów i koleżanki z imprez w „Herkulesach", Łukasza, Pedra, Mateusza i wszystkich znajomych z Siemiatycz, Krzyśka Szampere, Weronikę, Maćka Ćwiokowskiego, Siwkensa, Młodego i innych gadających na #deskorolka i #dezka. Wszystkich, których nie wymieniłem, a chciałem - przepraszam.
Specjalne pozdrufki i podziękowania dla redakcji „Flipa".

Jibbing

Co to jest snowboard?
Odpowiedź wydaję się bardzo prosta, snowboard jak sama nazwa wskazuję jest to deska (board) służąca do jazdy po śniegu (snow). Z pewnością odpowiedź ta byłaby prawdziwa, gdyby nie wymyślono jibbingu, który polega na tym aby jeździć na wszystkim co śniegiem nie jest.
Zastanawiacie się co nie jest śniegiem, a można po tym jeździć?
Oczywiście są to wszelkiego rodzaju raile (rurki, poręcze), ławeczki, skrzynki, drzewka, dachy i wszystko co wam tylko przyjdzie do głowy.

Jibbing zapoczątkowano już dosyć dawno. Po raz pierwszy zobaczyłem jak ktoś „jibbinguje" na filmie „Upping The Ante" z 1993 roku. Słyszałem, że pierwszym filmem, na którym pojawił się jibbing był Sims factory video z 1987 roku. Pierwszymi śmiałkami, którzy próbowali tej odmiany snowboardingu byli między innymi: Terry Kidwells, Matt Cummins, Dale Rehberg, Nate Cole, Roan Rogers. Mimo, że historia jibbingu ma już kilkanaście lat, wciąż wymyślanę są nowe

MITCH NELSON
nosepress foto: M3

PAWEŁ JANKOWSKI
backside boardslide
foto: MONIKA

TOMEK JAWORSKI boardslide foto: MARCIN KOZŁOWSKI

triki. Po obejrzeniu filmu „Decade" myślałem, że najlepszym trikiem „jibbingowym" jaki można wykonać, jest boardslide na łamanej poręczy (trik ten zrobił Jeremy Jones), oczywiście się myliłem. Teraz taki trik robi dużo osób (Polacy również). Widząc sekwencje J.P. Walkera, na której robił nosepressa (taki snowboardowy nosegrind) na rurce przy kilkunastu schodach byłem już pewien, że to szczyt jibbingu. Znów się myliłem. Nie mogę powiedzieć jaki trik jest najlepszy - bo na pewno po obejrzeniu jakiegoś nowego filmu - ponownie okazałoby się, że nie mam racji.

Jibbing w Polsce również nie jest niczym nowym. Niestety w naszym kraju snowboarding rozwija się znacznie wolniej niż na zachodzie, co wiąże się z tym, że jak na razie jest tylko kilka miejsc, gdzie można spokojnie pojibbingować na różnych elementach.

Jeżeli chcecie spróbować swoich sił w jibbingu możecie się wybrać:

- na Biały Krzyż, gdzie już od kilku lat stoi podwójna pięciometrowa rurka, zawsze jest też kilka niskich i szerokich ławeczek;
- do snow parku Kondora w Koninkach, gdzie do wyboru macie kilka poręczy.

Oczywiście miejsc, w których można popróbować jibbingu jest znacznie więcej. Właściwie na każdej górze jest jakiś bar, przy którym stoją ławeczki, wprost idealne do slidowania. Polem do popisu mogą też być zaśnieżone miasta, gdzie poręczy zliczyć nie sposób. Szkoda tylko, że nie każdy mieszczuch ze zrozumieniem przyjmuje tego typu zabawę i może być lekko zdenerwowany, kiedy strącisz go ze schodów krawędzią deski.

Jeżeli się uczycie, to jibbing powinniście zacząć od niskich ławeczek. Niestety mają one jeden duży minus, można bardzo łatwo złapać krawędź. Następnym krokiem będą poręcze, na których teoretycznie jeździ się łatwiej. Oczywiście raile również mają swoje minusy. Na pewno największym z nich są konsekwencje ewentualnego upadku.

Na koniec jeszcze dodam, że większość trików jibbingowych (jak zresztą wiele innych) zostało przeniesionych z deskorolki np. boardslide czy nosepress.

TRIK

wykonuje Szymon Fabrowicz

Aby zrobić taila najpierw musimy znaleźć (lub zrobić) odpowiednią skocznię, na której rozpoczniemy naukę tego triku. Na skocznię najeżdżamy z odpowiednią prędkością, czyli taką, aby lot był wystarczająco długi na złapanie deski. Dojeżdżając do skoczni uginamy nogi i szykujemy tylną rękę (dla regular prawą, a dla goofie lewą) do złapania graba. Na skoczni wybijamy się, następnie podkurczamy nogi i łapiemy deskę za tail. Graba staramy się przytrzymać jak najdłużej. Puszczamy deseczkę, szykujemy się do lądowania, lądujemy uginając nogi, aby zamortyzować uderzenie i spokojnie odjeżdżamy.

TAIL GRAB

TEODOR Z ŁODZI

foto Piotr Uznański

backside heelflip

frontside kickflip

SZYMON FABROWICZ
FRONTSIDE RODEO 540 INDY
foto Paweł Jankowski

MARCIN KURZAWA
BACKSIDE KICKFLIP
foto Szymon Jaros

EMILIEN BADOUX 50-50
FOTO NIDECKER

TRIK

Podjeżdżamy do przeszkody, na której zamierzamy zrobić trik na fakie. Wybijamy się na fakie kierując traki na krawędź skrzyni, tak aby przedni trak był w górze. Jedziemy jak na switch 5-0. Schodzimy z przeszkody i odjeżdżamy.

FAKIE NOSEGRIND

Łódź

Miasto Łódź to dość specyficzne miejsce. Dużo ciasnych uliczek, stare kamienice, stare fabryki i... kostka brukowa. Miejscami wygląda jakby stanęło jeszcze w XIX w. Mnie się podoba, ale zdania (nawet wśród Łodzian) są podzielone. Taki wygląd nie powinien sprzyjać rozwojowi skateboardingu, a jednak. Ludzi jeżdżących na deskach jest tam cała masa. Sytuacja z miejscówkami była jednak tak kiepska, że już od 1995 roku zaczęły masowo powstawać skateparki. Takie miejsca jak skatepark Lurysa, czy hala przy ul. Targowej to już chyba legendy. W sumie w Łodzi było (jeśli dobrze liczę) 6 skateparków, lecz niestety wszystkie prędzej czy później były zamykane. Do dziś przetrwał tylko jeden - California Beton Park.

Skatepark

Skatepark położony jest na peryferiach śródmieścia Łodzi, a dokładniej w parku na osiedlu Zakrzew (ul. Stadnego). Dojazd własnym samochodem z centrum to 10-15 minut, autobusem około 30 minut. Wejście kosztuje kilka złotych, ale na szczęście nie zawsze ktoś pilnuje i wtedy można pojeździć za darmo. Nazwa parku pochodzi, jak to ktoś mi kiedyś powiedział, od wysokich temperatur jakie osiąga tam asfalt. To oczywiście żart, ale muszę przyznać, że jakość asfaltu nie jest najwyższa. W lecie nie ma sensu pojawiać się tam wcześniej niż o 17, bo asfalt jest miękki. Poza tym po deszczu woda gromadzi się tworząc wielkie kałuże, co też nie pomaga w jeździe.

GUTEK nollie noseslide
foto PAWEŁ JANKOWSKI

BARTEK MILCZAREK nollie lipslide
foto.SZYMON JAROS

Beton

Jak wskazuje nazwa parku większość przeszkód jest wykonana z betonu. W Polsce długo nikt nie mógł się przekonać do tego materiału, ale na szczęście to się zmienia. Drewno i stal od czasu do czasu trzeba konserwować, a beton jak stanie to stoi. Wprawdzie ma on też swoje wady, ale niech najlepszą rekomendacją będzie to, że w USA, czy Australii już praktycznie inne niż betonowe skateparki nie powstają. Wróćmy jednak do tematu. Mamy tu więc wielki betonowy vert ramp, trochę

RAFAŁ LEJMAN blunt to fakie
foto SZYMON JAROS

mniejszy midi ramp, quaterpipe, funbox, jumpramp, długi murek o wysokości niecałych dwóch desek i kilka rurek. Jazdę na betonowych rampach i quaterze według mnie można sobie podarować, bo są one po prostu za strome (zdecydowanie pod rolki). Warto za to spróbować swoich sił na długim i super śliskim mureczku oraz funboxie. Właściwie, to jak dla mnie to nie funbox, a duża piramida o trzech podjazdach, ale nie będę się spierał o nazwę. Przeskoczyć ją trudno, więc większość ludzi, albo kombinuje coś na wyprofilowanych podjazdach z copingami, albo robi transfery po skosie.

Drewno

Oprócz betonowych systemów (jak to się w Łodzi mówi) w skateparku stoi też kilka rzeczy z drewna. Najważniejszą z nich jest jedyna w Polsce prawdziwa mini rampa. Skąd się wzięła i co przeszła nie będę pisał, bo to temat na osobny artykuł. Ma 7 metrów szerokości i około 180cm wysokości. Prawdziwe cudo. Oprócz niej jest jeszcze drewniany funbox znany m.in. z zawodów Conversa pod Mariotem. Nie za duży, ale za to z całkiem fajnym murkiem (około 3 desek). Kiedyś była też rurka, ale obecnie są tylko dziury po niej. Oczywiście nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, bo dzięki temu można spokojnie robić jakieś transfery na trójkątach. Oprócz tych przeszkód czasem pojawia się przenośna skrzynka, którą można ustawić pionowo i robić na niej różnie triki z krawężnika.

Ludzie

Oczywiście liczy się nie tylko to gdzie się jeździ, ale to z kim się jeździ. W Łodzi jest bardzo dobry klimat do skateboardingu. Milczarek, Frant, Lejman, Pijewski to tylko niektóre z osób jakie można tam spotkać. Chłopaki są bardzo w porządku i jak się coś zapytasz, to ci chętnie pomogą. Poza tym, organizują fajne imprezki deskorolkowe (patrz poprzedni numer FLIPa), więc jeśli będziesz w Łodzi nie zapomnij zabrać deseczki i wpaść do California Beton Park.

Rodzyn

BARTEK MILCZAREK 5-0
foto SZYMON JAROS

Skateboarding na świecie

Moskwa

„Większość skaterów w Rosji to dzieciaki z bogatych rodzin. Rodzice im wszystko kupują. Ale nie wszyscy mają bogatych rodziców…"

Wszyscy dobrze wiemy, że skateboarding rozwija się teraz bardzo intensywnie. Łatwo to zauważyć patrząc szczególnie na młodych skaterów, którzy w zastraszająco szybkim tempie gonią swoich starszych idoli. Wystarczy obejrzeć i porównać np. INFO 1 i INFO 8. To bardzo budujące, że poziom w naszym kraju podnosi się tak szybko. Coraz więcej osób zaczyna jeździć, co pomaga rozwojowi przemysłu deskorolkowego w naszym kraju. Mamy kilka polskich firm produkujących deskorolki, producenta kółek, całą masę firm produkujących odzież. Jest też prasa, magazyn video i filmy skatowe wydawane okazjonalnie. Ogólnie wszystko jest na dobrej drodze.
O tym, jaka jest sytuacja w Polsce wszyscy dobrze wiemy. W tym numerze FLIP-a chcielibyśmy pokazać Wam, jak wygląda skateboarding za naszą wschodnią granicą, w Rosji. Pomógł nam w tym Elisey. Chłopak z Moskwy. Kiedy przeczytałem to, co mi napisał, byłem troszkę zmieszany. Pomyślałem, że chyba nie doceniam tego, co mam w zasięgu ręki...

SKATEBOARDING W ROSJI

Jak wygląda skateboarding w Rosji? Czy dużo osób jeździ?
Jest bardzo wielu skaterów. Praktycznie z dnia na dzień przybywają nowe twarze. W ostatnim czasie deskorolka stała się naprawdę bardzo popularna. Niestety, nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić.
Dlaczego?
Wiesz, skateboarding w Rosji jest bardzo, bardzo drogi. Średnia zarobków to około 100 dolarów miesięcznie. Przelicz sobie na waszą walutę i pomyśl, co za to mógłbyś kupić. Ogólnie sprzęt, chodzi mi o deskorolki, jest tańszy niż w pozostałej części Europy, ale trzeba jeszcze jeść i jakoś wyżyć.

Pasha Sorokin 5-0

Genia Maximov frontside noseslide

W takim razie, kto może jeździć na deskorolce?
Większość skaterów w Rosji to dzieciaki z bogatych rodzin. Rodzice im wszystko kupują. Ale nie wszyscy mają bogatych rodziców...
Jak oceniasz poziom jazdy w Moskwie?
Ciężko jest mówić o poziomie. Z dnia na dzień się podnosi, ale nadal to nie to. Z tego, co się orientuję, w Polsce, Czechach czy Finlandii jest on dużo wyższy. Tak mi się wydaje.
Czy macie w Rosji jakieś gazety skejtowe?
Dwa lata temu wydawany był magazyn o deskorolce, ale niestety już go nie ma. Mamy za to magazyn o nazwie „BOARDS". Niestety, nie jest on poświęcony tylko deskorolce, a wszystkim rodzajom sportów z dekiem.
Wiem, że macie jakieś filmy, bo kiedyś mi o nich mówiłeś...
Do tej pory ukazały się trzy oficjalne filmy skejtowe: „APOKALIPSIS", „KTO ZDES?" i „KOALICIYA". Wszystkie zrobił Pasha Sorokin. On jest jednym z najlepszych skejterów w Rosji.
Czy są jakieś firmy produkujące deskorolki lub ciuchy na deskę?
Niestety nie. Wszystko, co nosimy to zagraniczne marki ze skateshop-ów lub z tzw. „second hand".
Dużo jest skateshop-ów w Moskwie?
Mamy trzy skateshopy. Jest też pięć sklepów sportowych, gdzie można kupić sprzęt.
Macie skatepark?
Tak. Jest jeden kryty skatepark. 7 listopada były tam zawody.
Co powiesz naszym czytelnikom na koniec?
Chciałbym zaprosić Was na moją stronę internetową: www.skateboarding.ru. Znajdziecie tam wiele ciekawych informacji o deskorolce w moim kraju. Przyjedźcie do Rosji i sami przekonajcie się, jak skateboarding wygląda u nas.

Alex Bobrov crooked

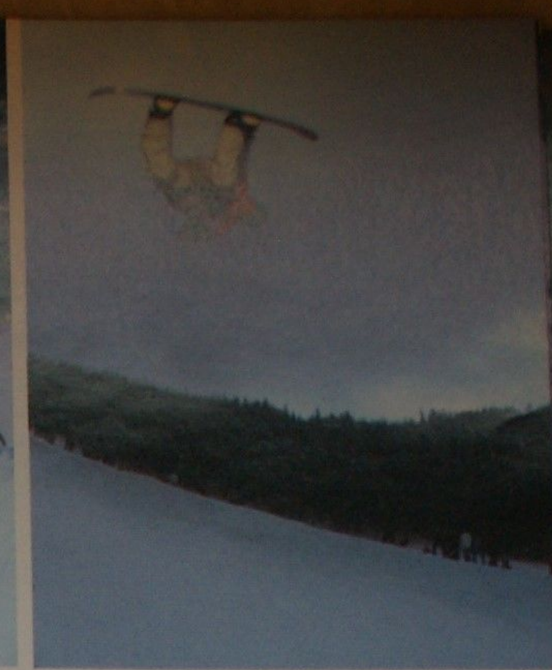

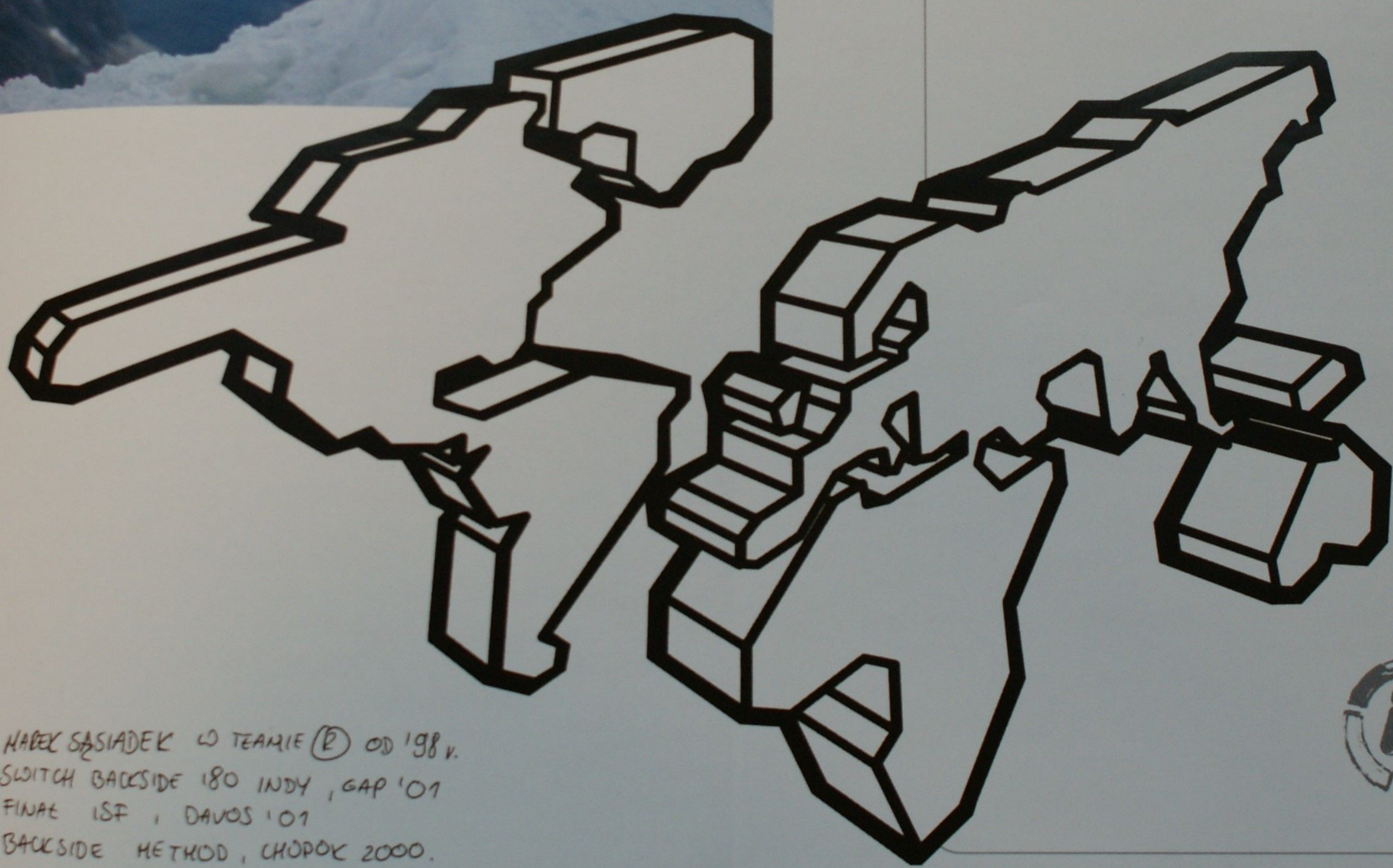

MAREK SĄSIADEK W TEAMIE (R) OD '98 r.
SWITCH BACKSIDE 180 INDY, GAP '01
FINAŁ ISF, DAVOS '01
BACKSIDE METHOD, CHOPOK 2000.

WWW

Czyli polskie strony skateboardowe

O skatowych stronach internetowych chcieliśmy napisać już w pierwszym numerze, potem w drugim, ale jakoś nikt nie mógł się za to zabrać. W końcu postanowiłem, że taki artykuł musi się znaleźć w trzecim numerze Flipa, i że to ja go napiszę. Usiadłem przed komputerem, otworzyłem Onet.pl, wpisałem deskorolka i ...

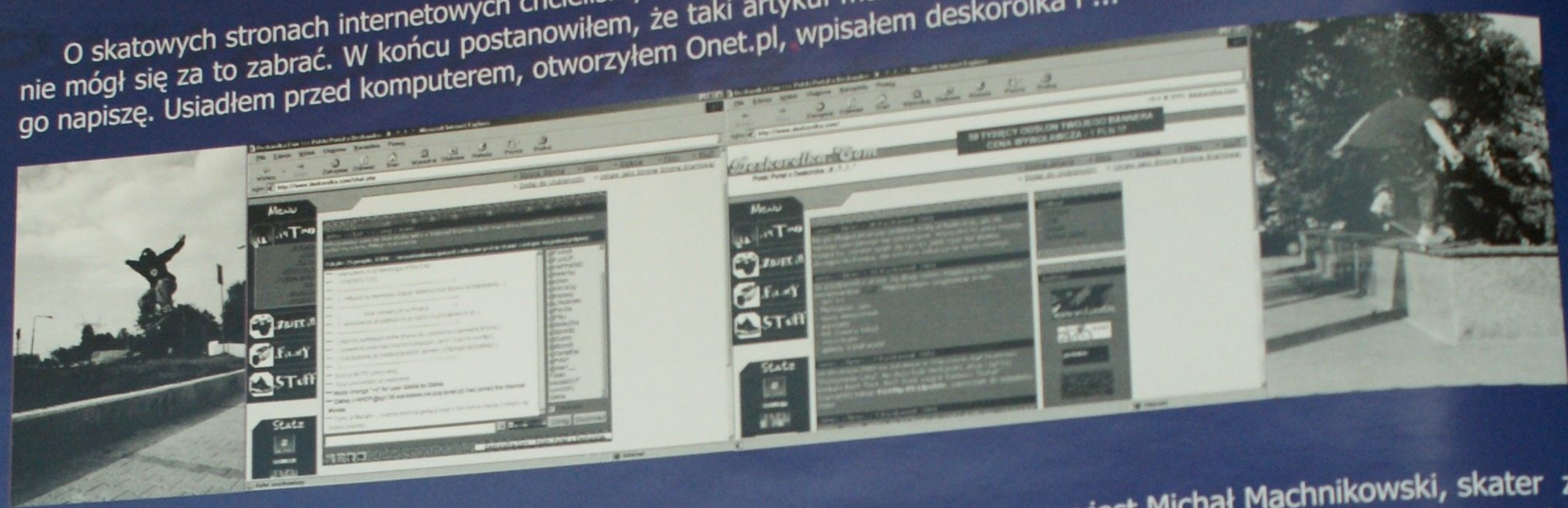

Pierwszą stroną, którą odwiedziłem była www.deskorolka.com. Właścicielem strony jest Michał Machnikowski, skater z warszawskiego Tarchomina. Najpierw odwiedziłem ział zdjęcia, który podzielony jest na: chillin, deski, polskie, tapety, zagraniczne.
Nas najbardziej interesują zdjęcia polskie, w większości zrobione przez autorów i ich znajomych. Na fotkach możemy zobaczyć dużo znanych osób (np. Gutka, Stika czy Eryka Gaja), ale jest też sporo amatorów. Atutem zdjęć jest to, że są robione w różnych miastach (Warszawa, Szczecin, Ełk, Nowy Jork) i na różnych imprezach (Woodcamp, Skate Jam Jutrzenka).
Następny dział, który odwiedziłem - „filmy", podzielony jest na: polskie i zagraniczne. Dział z polskimi filmami jest dosyć ubogi, ale filmów zagranicznych jest naprawdę bardzo dużo. Jest jeszcze kilka innych ciekawostek, np. budowa deski, historia deskorolki, linki, chat, forum.
Strona ta istnieje dosyć krótko i jest często aktualizowana. Łatwo z tego wywnioskować, że jeżeli autor nie znudzi się robieniem strony, to na pewno w krótkim czasie stanie się ona najfajniejsza i najczęściej odwiedzana.

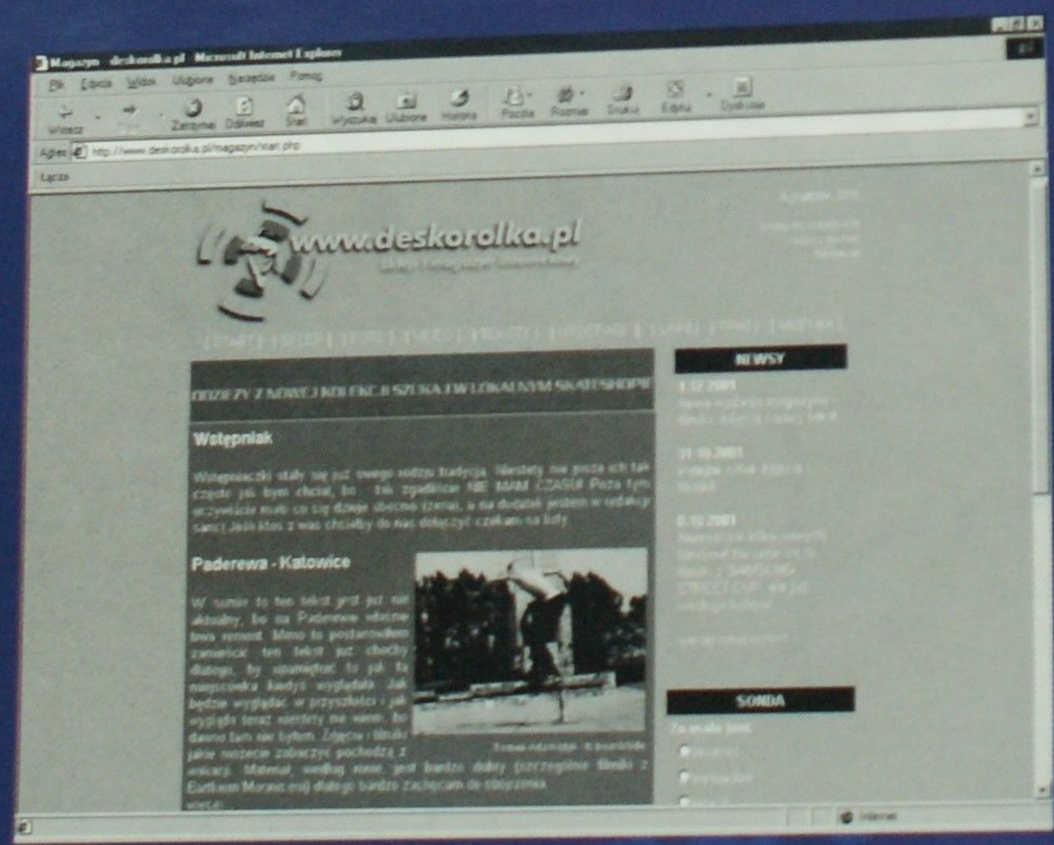

Drugą stroną, na którą trafiłem to www.deskorolka.pl/ magazyn, redagowana przez Szymona Jarosa (którego zdjęcia możecie podziwiać na łamach naszej gazety) oraz Filipa Czapeczkę. Najważniejszą rzeczą na skatowych stronach są zdjęcia. Autorzy mają czym się pochwalić. Fotki znajdujące się na stronie zrobione zostały przez Szymona Jarosa, Przemka Skórę oraz Rafała Wielgusa. Następnym, niewątpliwym plusem strony są filmiki. Razem jest ich 13 (tzn. było na początku listopada). Możemy zobaczyć na nich m.in. Patryka Wrzoska, Tadeusza Szymańskiego, Rafała Lejmana, Eryka Gaja. Ponadto, na stronie możemy przeczytać jakiś wywiadzik (aktualnie, tzn. na początku listopada z Marcinem Kuźmińskim), możemy poczytać trochę tekstów (oczywiście związanych z deskorolką), a po dokładnym przejrzeniu strony możemy skorzystać z linków i dostać się gdzieś indziej (np. na stronę magazynu Flip). Teraz trochę krytyki. Na stronie nie ma subskrypcji, a szkoda, bo sam chętnie odwiedzałbym stronę po każdej aktualizacji, i tu znowu minus - strona jest rzadko aktualizowana. To chyba wszystko, do czego można się przyczepić. Warto też dodać, że wszystkie zdjęcia i filmiki są polskie, co jest rzadkością na innych stronach skatowych.
Podoba mi się też oprawa graficzna strony, prosta, ale czytelna.

Kolejną stroną jest www.124.prv.pl. Jest to strona o bielskiej deskorolce, snowboardzie i windsurfingu. Właściwie strona jest uboga, i z każdej prezentowanej dyscypliny jest tylko kilka zdjęć, niestety nie najlepszych, ale co najważniejsze - zrobionych przez autorów, a nie ściągniętych z innych stron. Najwięcej jest na temat snowboardu. Poza kilkunastoma fotkami, są też filmiki oraz krótki tekst o Białym Krzyżu. Niestety, filmy też nie są zbyt dobre. Na stronie znajdziemy też księgę gości, pogodę oraz chat.

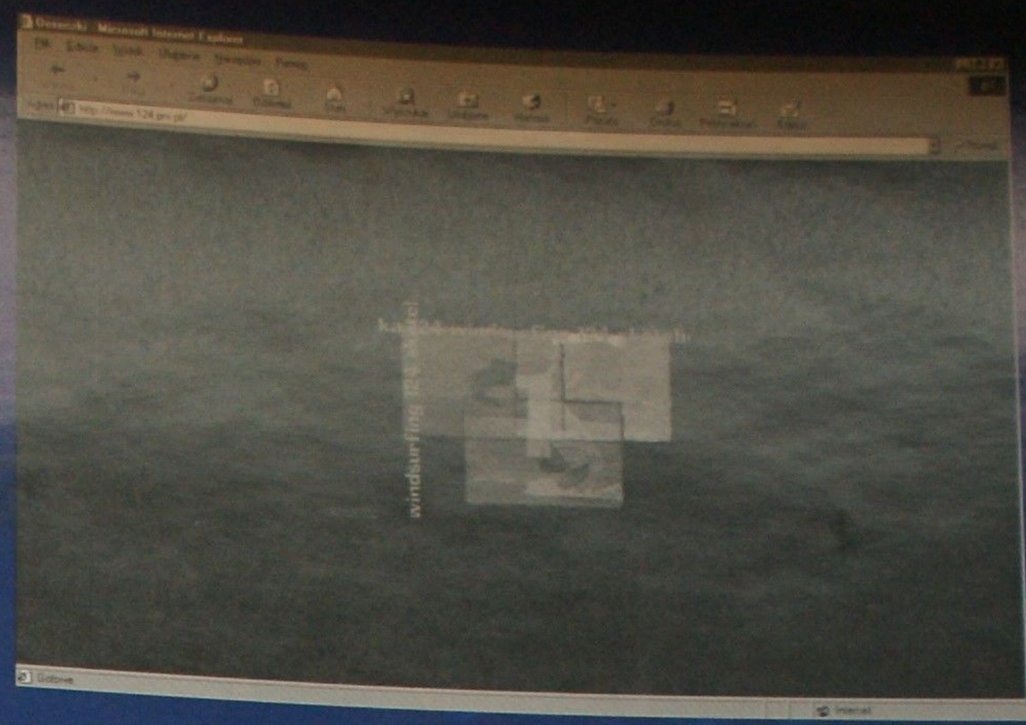

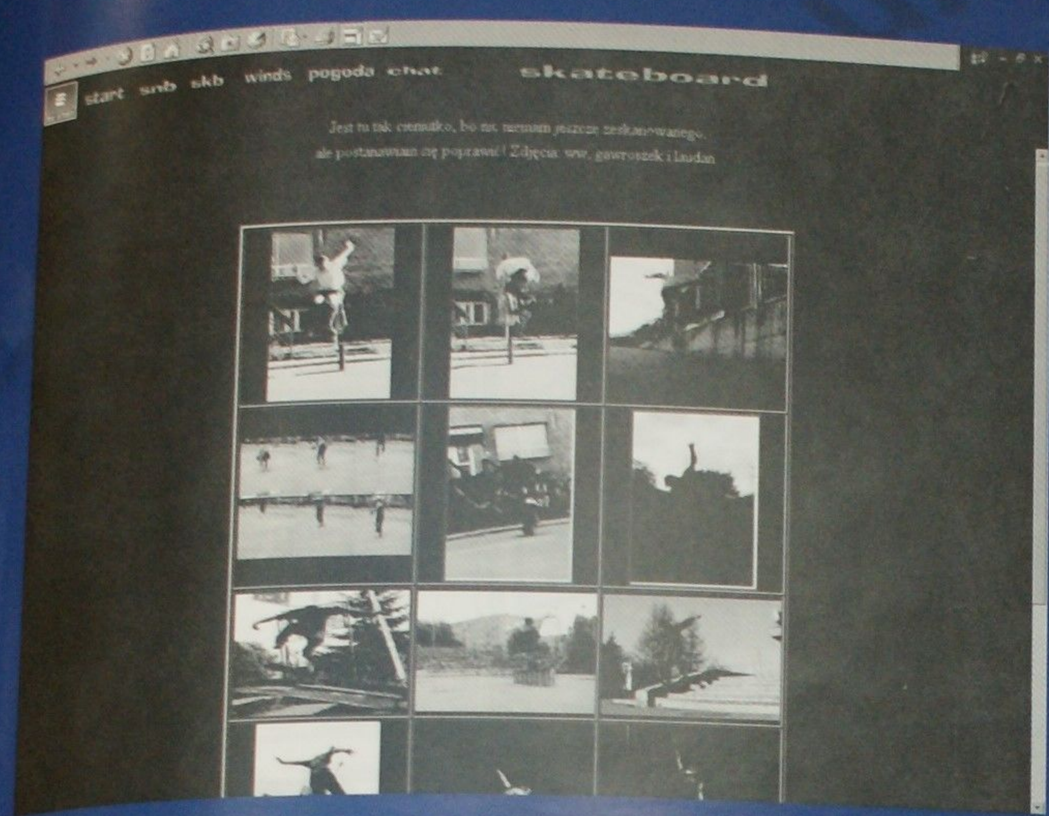

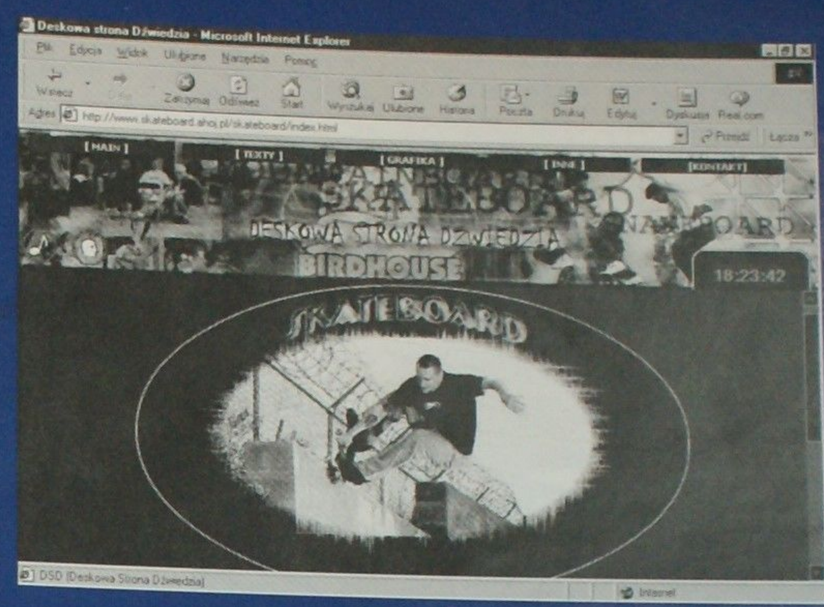

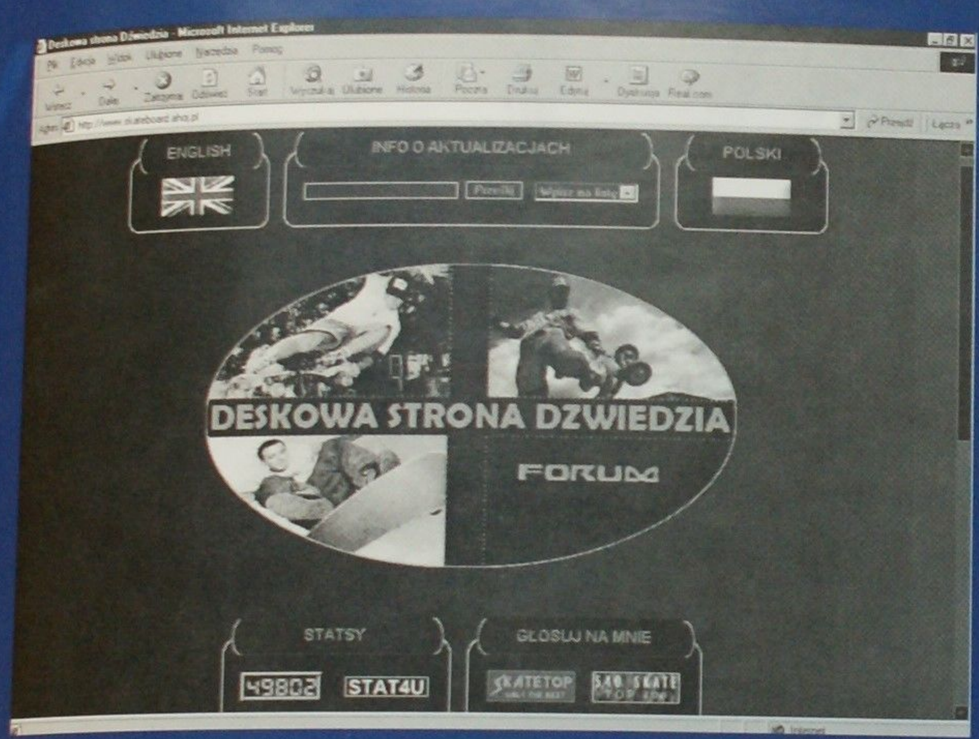

Strona www.skateboard.ahoj.pl (Deskowa Strona Dźwiedzia) poświęcona jest deskorolce, snakeboardowi i mountainboardowi. Na stronie znajdziecie dużo filmików, zdjęć, animacji, tapet, screensaverów itp. Właściciel strony zadbał chyba o wszystko, co potrzebne jest skaterowi - internaucie, mi osobiście najbardziej do gustu (poza zdjęciami, filmikami i animacjami) przypadły opisy gier skatowych (jest możliwość ściągnięcia opisanych gier) oraz galeria decków, w której znaleźć możecie zarówno deski nowe jak i te, których kształty znacznie odbiegają od dzisiejszych (np. deck Powell Peralta Steve Caballero z 1981 roku czy World Industries Rodney Mullen z 1992). Strona jest naprawdę bardzo ciekawa i na pewno każdy z was znajdzie na niej coś dla siebie.

www.skateboarding.phg.pl to adres internetowego magazynu deskorolkowego E-boarding... Michała Ćwiokowskiego. Na stronie znajdziecie między innymi opisy kilku polskich miejscówek, filmiki, fotki, zdjęcia graffiti... Na pierwszy rzut oka strona jak każda inna, ale tak nie jest. Dział „fotki" mile nas zaskoczy kilkoma zdjęciami Darka Panasa z Białegostoku (w dziale „filmiki", Darek robi jeszcze większe wrażenie wykonując np. 360 kickflip na noseslide). Ogólnie magazyn jest dość obiecujący i na pewno, jeżeli w przyszłości zaskakiwać nas będzie takimi osobami jak Darek Panas, szybko zyska spore zainteresowanie.

P.S. Strona istnieje dopiero około miesiąca (przypominam, że artykuł pisałem na początku listopada).

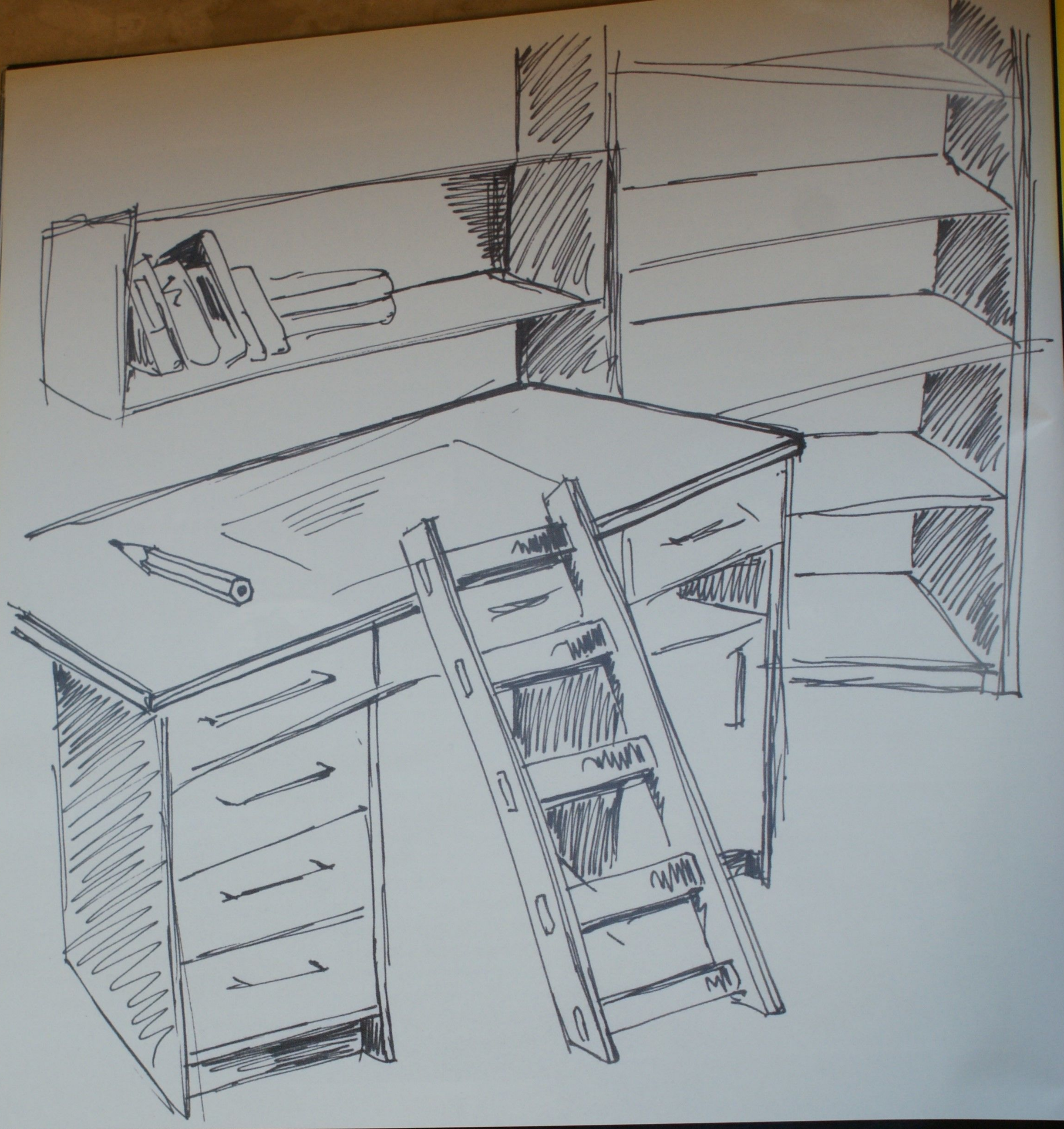

MEBLE MŁODZIEŻOWE

-realizacja projektów klienta
-dostosowanie do wielkości pomieszczenia
-doradztwo, projektowanie, wykonanie

U.S. S.ZAWADZKI
ŁAZY ul.Szklarniowa 10
05-551 Mroków
tel./fax. /22/ 757-77-44 tel. /22/ 757-77-50

KONKURS ROZTRZYGNIĘTY!

Rozlosowaliśmy nagrody z konkursu w 2nr FLIP-a.
Szczęśliwym właścicielem:

- koszulki firmy R jest - PAWEŁ PROŃCZYK z Sokółki
- czapeczki SYNDROM - JACEK WRÓBEL z Konina
- longsleeve'a R - TOMASZ PYTLEWSKI ze Skierniewic

Gratulujemy!
Nagrody pocieszenia – 1nr FLIP-a, otrzymają:
1. DANIEL CICHORSKI z Warszawy

toe ramp

Wiązanie z toe ramp.
Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze, jest to znaczący wynalazek ostatnich lat. Myślę, że każdy kto zajmuje się snowboardingiem na poważnie zainteresuje się tą nowinką, bądź już ma takie wiązania i cieszy się, bo wie najlepiej o co mi chodzi.
Zwykłe wiązanie ma podstawę – bazę, oparcie i paski (jakie jest każdy widzi). Baza jest na całej powierzchni równa. Cała filozofia toe rampy to uniesienie w przedniej części bazy, które ma zwiększyć naszą kontrolę podczas jazdy.
To uniesienie musi być jednak dopasowane do konkretnego buta tak, by działać optymalnie w czasie skrętu przedniego. But snowboardowy na przedzie jest podniesiony, toe ramp wypełnia więc lukę między butem a wiązaniem co wzmacnia nacisk na deskę i powoduje, że krawędź ma mniej szans, by nam uciec.
Dzięki tej innowacji w konstrukcji wiązań, zwiększa się kontrola snowboardera w skręcie frontsajdowym, przy najeździe na hopę na paluszkach czy najeździe na frontową ścianę pajpu.

2. AREK CZERNIAWSKI z Bielska-Białej
3. DOMINIK SAKWIŃSKI z Grudziądza
4. PAWEŁ SZEFERSKI z Białych Błot
5. MICHAŁ JASZCZYSZYN z Bydgoszczy
6. MICHAŁ PRZYSZLAK ze Strzelina
7. ŁUKASZ KURKOWSKI z Myskowic
8. MIREK SCHABIŃSKI z Krynicy
9. ŁUKASZ BOŁKOWSKI z Kwidzynia
10. TOMEK TOMIAK z Warszawy

KONKURS!
Zasady są bardzo proste. Tak, jak w poprzednim numerze, wystarczy dokładnie przestudiować naszą gazetkę, aby przed każdym z Was stanęła szansa wygrania super koszulki EPIK. Pierwsze sto osób, które przyśle prawidłowo wypełnione kupony otrzyma pierwszy numer Flipa.
Należy prawidłowo zakreślić odpowiedzi na trzy zadane przez nas pytania i wypełnić ankietę na odwrocie kuponu konkursowego. Kupony wysyłajcie do 30 stycznia 2002 na adres redakcji:
FLIP – konkurs
ul. Krasnobrodzka 8 m.7
03-214 Warszawa

Oto pytania konkursowe:

1. Jakie nowe deski snowboardowe pojawiły się w tym sezonie na polskim rynku?
   a. FORUM
   b. A-SNOWBOARDS
   c. MLY
2. Ile filmów skejtowych wydanych zostało w Rosji?
   a. 3
   b. 4
   c. 12
3. Gdzie odbędą się zawody snowboardowe KONDOR & FLIP BEST TRIK?
   a. w Szczyrku
   b. w Zakopanem
   c. w Koninkach

imię i nazwisko.....
.....
adres.....
.....
tel.....
mail:.....
rozmiar ubrania.....

1. Gdzie kupiłeś magazyn FLIP?
   a. w kiosku
   b. w Empiku
   c. w Saloniku Prasowym
   d. w skateshopie
   e. inne.....

2. Skąd dowiedziałeś się o magazynie FLIP?
   a. od znajomych
   b. z internetu
   c. zobaczyłem/łam w sklepie
   d. inne.....

3. O czym chciałbyś/chciałabyś przeczytać w następnym numerze FLIP-a?
   deskorolka.....
   snowboard.....
   inne.....

4. Czy jeździsz na:
   deskorolce (jak długo.....)
   snowboardzie (jak długo.....)
   robię coś innego (co?.....)

5. Ile masz lat?
   a. poniżej 12
   b. 12-15
   c. 16-19
   d. 20-25
   e. powyżej 25

6. Jakiej słuchasz muzyki?
   a. punk
   b. hip-hop
   c. techno
   d. inne.....

7. Twój ulubiony:
   polski skater.....
   zagraniczny skater.....
   polski snowboarder.....
   zagraniczny snowboarder.....

8. Dlaczego kupiłeś/łaś magazyn FLIP?
   .....
   .....
   .....
   .....

FILMY

TRUE LIFE

Kolejna wspólna produkcja Mack Dawg'a i teamu FORUM-a. Jednakże, bardzo różni się od poprzednich. We wstępie dowiadujemy się o poważnych kontuzjach Mikko Sjoblom'a i Mike'a Page. Następnie przedstawieni są wszyscy, którzy będą jeździli. „Ping-pong" ma bardzo charakterystyczną muzykę oraz oprawę graficzną. Ten motyw pojawia się przed każdym przejazdem. W tej kilkunastosekundowej prezentacji możemy zobaczyć fragmenty z życia riderów, ich krótkie komentarze itp. Na filmie jeżdżą, w kolejności: Chriss Dufficy (po wielu kontuzjach, jeździ w kasku), Jeremy Jones (bardzo fajne nollie boardslide), Bjorn Leines (nikomu nie życzę takich gleb), Nate Bozung i Mike Page (bardzo fajny przejazd), Peter Line (ku mojemu zdziwieniu, przejazd był bardzo krótki), Devun Walsh (wypadł chyba najlepiej), Joni Malmi (dostaje dolara za triczek na rurce) i J.P.Walker (świetne triki, trochę humoru, nic dodać nic ująć). Gościnnie wystąpili także: DCP, Jason Murphy, Eric Leines, Brien Thien, Kevin Jones i Todd Richards. Podobał mi się sposób w jaki film był złożony. Fajne przejścia i dobra synchronizacja z muzyką, która niestety nie szokowała. Przeważał (ku mojemu nie zadowoleniu) hip-hop. Ogólnie film jest bardzo dobry. Widać, że snowboard poszedł bardzo do przodu, a szczególnie jibbing (raile w mieście, przy dużych schodach, mury, łamane poręcze). Brakowało mi jednak tego „czegoś", co miały poprzednie produkcje Mack Dawg'a. Po obejrzeniu „Decade" mogłem biec na nogach w góry. Czasy się zmieniają. Z pewnością „True Life" ogromnie wpłynie na rozwój jibbingu, który dominuje w filmie. Wzrośnie też sprzedaż chust na głowę (noszonych m.in. przez J.P.Walkera) oraz aktywność lekarzy na ostrym dyżurze. Polecam wszystkim, bo każda produkcja Mack Dawg-a warta jest obejrzenia.

PeeM.

STAND&DELIVER

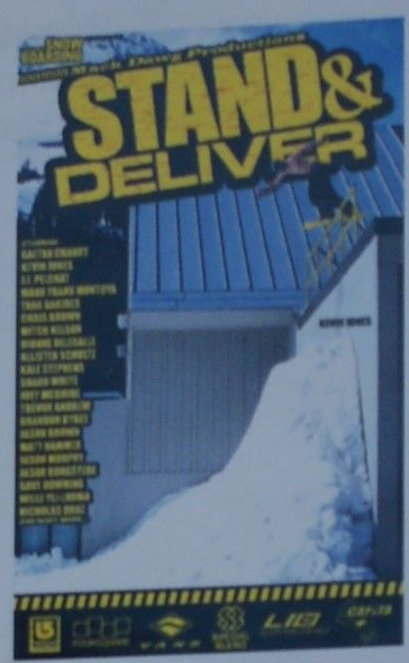

Producentem jest Mack Dawg, co powoduje, że filmu tego nie trzeba chwalić czy polecać. Ale czy jest coś, co czyni go lepszym od poprzednich? Owszem, tak! Zaskakuje postęp, jaki zrobili riderzy w sztuce jibbingu. Nie są to zwykłe jazdy po rurkach. Przekonuje nas o tym już na początku Kevin Jones wchodząc na raila spinem 450˚ i schodząc 270˚, albo robiąc esa znanego z reklam Billabong (jednego z dwustu sponsorów tego zawodnika). Skoro już wspomniałem - to nazwisko - to dodam, że zobaczymy jeszcze takie legendy jak Haakonsen czy Downing. Jest też młody talent - Shaun White pływający w akwarium, ale i wielu, wielu naprawdę znanych i wielkich. Poza trikami, które będą wzorem dla tysięcy ludzi w tym sezonie, jest jak zawsze fragment z upadkami, byśmy nie działali zbyt brawurowo! Jeśli np. ktoś z was chciałby spróbować backflipa na 130-kilowym skuterze śnieżnym!? Całość dedykowana Mikko, Mike i Timowi, którzy już nigdy nie będą cieszyć się deską, życiem. Dedykowana przez tych, którzy są tacy jak oni a teraz czują inaczej...

Alik

VIDEORADIO

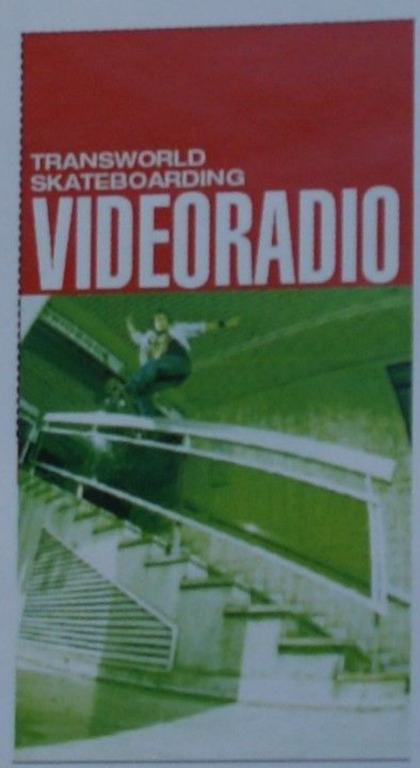

Gdy pierwszy raz przeczytałem o nowym filmie TWS, nie mogłem się doczekać, kiedy go zobaczę. Głównie z powodu osób w nim występujących. Jest to team Circa, a w nim takie gwiazdy jak: Jamie Thomas, Adrian Lopez czy Chad Muska. Oprócz teamu, pojawia się gościnnie Tom Penny. Jest to zupełnie co innego niż poprzednie produkcje TWS. Pokazany jest 3-tygodniowy roadtrip po Europie. Sam film jest zajebisty, tylko że za mało w nim samej jazdy. Przejazdy są krótkie i głównie w skateparkach. Przerywają je co chwila wywiady i inne takie. Bardziej przypomina to film dokumentalny lub TWS Antology . Z drugiej strony, spoko jest zobaczyć jak ciężkie życie mają prosi np: Chad Muska, gdy oblega go 2 tysiące dzieciaków chcących autografy. Całość jest ciekawa i ogląda się też dobrze, jednak brakuje trików czyli tego, co deskorolkowcy oglądają najchętniej.
Ale występujący prosi sprawiają, że trzeba zobaczyć Videoradio.

Paweł Pracz

DECA SNEAK PREVIEW

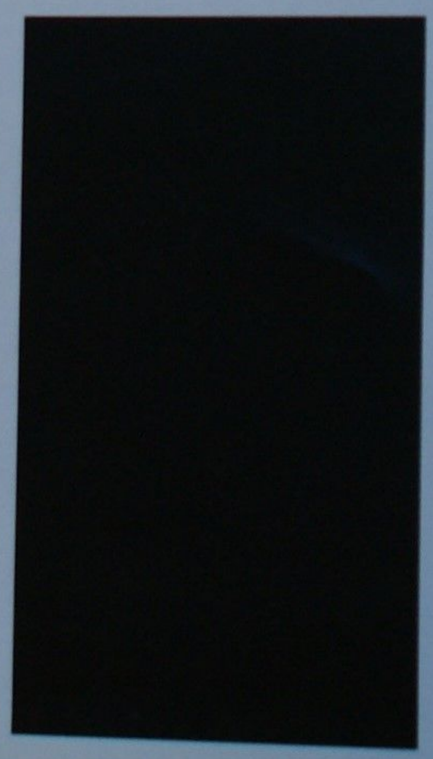

To chyba pierwszy film jaki wydała firma Deca. Team poprzednio mogliśmy zobaczyć w filmie „Song vs. Mullen Round 2". Skład się nie zmienił, doszli tylko dwaj amatorzy: Brian Hoard i skośnooki Okada. Film utrzymany jest raczej w hip hopowym, technicznym klimacie. Najciekawszy przejazd ma, jak zwykle, Deawon Song, którego jazda zaczyna powoli przypominać sekwencje z Tony Hawka, czyli pełno manuali i bluntslideów z dziwnymi zejściami. Oprócz tego coraz większe roof gapy. Reszta też nieźle wymiata dynamiczne triki i sekwencje. Na uwagę zasługują moim zdaniem Lorenzo i Okada. Zaraz po napisach, poza zwykłymi trikami, możemy popatrzeć, jak chłopaki z teamu czeszą po kilku browarach.
W sumie dobra pozycja dla tych, co lubią szybką techniczną jazdę i raperskie bity.

Paweł Pracz

WOOD CAMP

OBÓZ SNOWBOARDOWY

TERMINY OBOZU:

<19.01 DO 31.01

<26.01 DO 07.02

<02.02 DO 13.02

MIEJSCE: SPINDLERUV MLYN, CZECHY

CENA1349,: PRZY ZGLOSZENIACH DO 31-X-2001 ZNIZKA!!!

W PROGRAMIE OBOZU:

NAUKA JAZDY NA SNOWBOARDZIE-POCZATKUJACY I ZAAWANSOWANI

TESTY DESEK

TESTY ODZIEZY (STORMSERIES, MALITA, AIR WALK ITD)

ZAWODY Z NAGRODAMI

POKAZY PROSÓW

SNOWPARK (HALF-PIPE, BOXY,RAIL ITD)

PROJEKCJE FILMOW SNOWBOARDOWYCH

VIDEO COACHING, NIESPODZIANKI OD SPONSOROW

INFORMACJE I ZAPISY:0-1033-22 826 3768

ADRES:"MOJE WAKACJE" UL.PRZESKOK 2, 00-032 WARSZAWA, E-MAIL

www.woodcamp.com.pl

Biuro Podróży "Moje Wakacje" zaprasza także na rozpoczęcie sezonu zimowego 2002

U Nas mozesz zamowic pezplatny katalog wszystkich imprez snowboardowych 2002.
Wystarczy, ze zlozysz zamowienie na adres:
Biuro Podrozy "Moje Wakacje"
ul.Przeskok 2 00-032 W-wa
z dopiskiem BEZPLATNY KATALOG lub na e-mail rezerwacje@mojewakacje.pl

26.10-04.11.2001 LES DEUX ALPES (FRANCJA) 699 PLN

31.11-09.12.2001 SERRE CHEVALIER (FRANCJA) 444 PLN

07.12-16.12.2001 LES DEUX ALPES (FRANCJA) 666 PLN

laban pheidias
gary smith
jason acuna

polish team
artur wojtania
marcin majewski
paweł przybył
tomek kotrych
przemek cymbalski

epik skateboard shoes™

dystrybucja: Malita S.C. ul.Polska 25
00-703 Warszawa
tel: +22/651-08-67
e-mail: malita@malita.com.pl

EPIK is a registered trademark of EPIK Footwear.
designed in the USA

GarySmith EPIK skateboard shoes

JAM

Jutrzenka 29.09.2001

Wszyscy lubimy jeździć na deskorolce. Jedni są lepsi, inni gorsi, dlatego nie każdy z nas startuje na zawodach. Ci, którzy zdecydują się na nich wystartować, często mają tremę, która ich paraliżuje, przez co nie mogą pokazać swoich prawdziwych umiejętności. Inną rzeczą jest krótki czas przejazdu, ograniczający możliwość zaprezentowania swoich najlepszych trików. Dobrym, a nawet bardzo dobrym rozwiązaniem na te wszystkie problemy jest „dżem", na którym wszyscy zawodnicy po prostu sobie jeżdżą, a szanowna komisja sędziowska wszystko obserwuje i wybiera najlepszych.

JAREK PIJEWSKI kickflip foto Szymon Jaros

29 września, w warszawskim skateparku Jutrzenka, odbył się taki właśnie skate jam. Zorganizowany został przez Adama Malitę, człowieka, który zrobił z wrotkowiska „Jutrzenka" naprawdę bardzo fajny skatepark. Za jakiś czas, zyska on z pewnością miano kultowej miejscówki. Pierwszą rzeczą, którą dostrzegłem wchodząc na imprezę, to nowe płyty na niektórych przeszkodach. Ponieważ jestem stałym bywalcem tego skateparku, bardzo mnie to ucieszyło. Wierzcie mi, na dziurawym fun boxie nie jeździ się fajnie.

Imprezę prowadził Marcin Kucharski, współorganizator Woodcamp'u. W komisji sędziowskiej zasiadali skejterzy, między innymi Tomek Kotrych. Podczas jamu odbywały się różne loterie, rozdawano gazetki i ulotki, co uatrakcyjniało czas publiczności (zwłaszcza tej młodszej, która podekscytowana biegała z naklejkami, plecakami i innymi gadżetami). Impreza nie była zrobiona ze zbyt dużym rozmachem, dlatego frekwencja nie szokowała. A szkoda, bo takich zawodów odbywa się tak niewiele. Tym bardziej, że nagłośnienie informacji o jamie (w mieście, gdzie plotki szybko się rozchodzą) nie jest trudne, i

TADEUSZ SZYMAŃSKI kickflip na backside lipslide
foto Pablo

z pewnością przyszłoby o wiele więcej osób.
Najwięcej skaterów było z Warszawy, ale widziałem też kilka osób z Łodzi, Opola i z innych miast. Komisja sędziowska oceniała zawodników nie za skuteczność, jak podczas normalnych zawodów, tylko za najlepszy trik, (czyli best trick). Dlatego właśnie zawodnicy, podczas tej imprezy, nie byli może zbyt skuteczni, ale jak już ktoś zrobił jakiś trik, to był on konkretny. Szkoda tylko, że sędziowie siedzieli w miejscu, z którego nie był widoczny cały skejtpark. Z pewnością umknęło ich oczom wiele dobrych trików.

Najlepszym trikiem tego dnia, okazał się kickflip na backside boardslide na rurce w dół, wykonany przez Tadeusza Szymańskiego. Nie zdziwiło mnie to, bo aktualnie Gutek wydaje mi się bezkonkurencyjny. Przede wszystkim za styl, który bardzo wysoko sobie cenię. Sporą niespodzianką było drugie, jak najbardziej zasłużone miejsce M.Popławskiego, który zrobił bardzo ładny frontside na fakie nosegrind na murku w dół. Egzekwo z nim był Przemek Robaczewski, (z którym wywiad możecie przeczytać w 2 numerze FLIP-a). Na czwartym miejscu uplasował się Marcin Hackiewicz, a na piątym Beniamin.

Podsumowując, impreza była bardzo udana. Naprawdę, podobała mi się. Fakt, że nie było tam tłumu ludzi, ogólnie wpłynął nawet pozytywnie. Tworzył pewien klimat, którego brakuje na zawodach tego rodzaju. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będzie więcej imprez tego typu, a szczególnie zimą, kiedy na zewnątrz jest mokro. Może takie wydarzenia, obudzą polskich skejterów ze snu, w który zapadają zimową porą. Szkoda tylko, że pomimo coraz większej popularności deskorolki wśród dzieciaków, nadal nikt nie pomyślał o kategoriach wiekowych i podziału na amatorów i pro (czyli tych, którzy mają sponsora). Dziwi mnie to tym bardziej, że podział taki istnieje na całym świecie.

z lewej młode pokolenie backside 50-50

z prawej najmłodsi czytelnicy Flipa
foto Flip

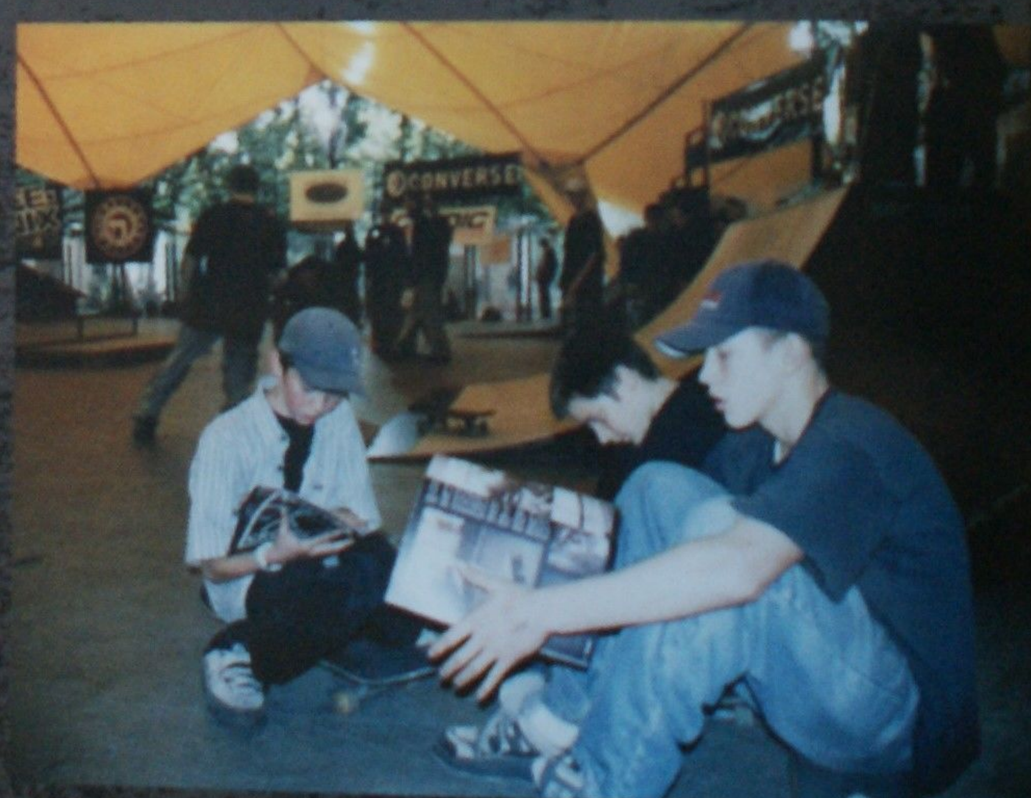

TADEUSZ SZYMAŃSKI kickflip na backside lipslide foto Pablo

WYNIKI

1. T. "GUTEK" SZYMAŃSKI
2. M. POPŁAWSKI I P. ROBACZEWSKI
4. M. HACKIEWICZ
5. BENIAMIN

Najlepsi odbierają nagrody.
Od lewej:TADEUSZ "GUTEK" SZYMAŃSKI, PRZEMEK ROBACZEWSKI, MARCIN HACKIEWICZ

Myślenice – miasto w województwie krakowskim, założone w latach 1342-1355; w XIV-XV w. ośrodek rzemieślniczo-handlowy na szlaku z Krakowa na Węgry, w XVI w. rozwój sukiennictwa, w XVII w. garncarstwa; poł. XVII w. upadek miasta (zniszczenia wojenne i pożary), w latach 1772-1918 pod zaborem austryjackim; w XIX w. rozwój drobnego przemysłu; w okresie międzywojennym - ośrodek handlu bydłem oraz rzemiosła; podczas okupacji niemieckiej - ośrodek konspiracji; ośrodek turystyczno-wypoczynkowy; Muzeum Regionalne; gotycki kościół z 1465 roku, zajazd Dom Grecki, w dzielnicy Zarabie rezerwat krajobrazowy Zamczysko nad Rabą.

PIOTR KOSIBA FRONTSIDE RODEO INDY

O myślenickim snowboardzie opowiedzą: Łukasz "Willi" Mieszczanek i Piotrek Kosiba.

Nasza przygoda ze snowboardem rozpoczęła się na przełomie 1994 i 1995 roku. Zaczynając, nie mieliśmy pojęcia o prawdziwym snowboardingu. Wszystkich trików uczyliśmy się sami, zaczynając od oldschool'owej jazdy. W miarę upływu czasu, nasze podejście do całej sceny snowboardowej zmieniło się. Zaczęliśmy traktować snowboard dużo poważniej niż na początku.

Nasza załoga rozrasta się w zawrotnym tempie. Co roku przybywa deskarzy, ale podstawowy skład trzyma się razem. Jeździmy razem na zawody, razem imprezujemy. Oprócz nas jest także: Wojtek Lijewski, Lucek Matoga, czasem wpada Biznesa, a od niedawna: Valo z Gregorem. Oczywiście, jeździ nas dużo więcej, ale ci, których wymieniłem są najbardziej zajawieni.

Często wyjeżdżamy poza miasto. Na przykład do Koninek, gdzie jeździmy z krakowską ekipą, a w szczególności z Kondorem, Cichym, braćmi Wąsik i innymi. Jest tam dużo terenów freeride'owych. Jednakże podstawową rzeczą, która nas tam przyciąga (oprócz znajomych) to snowpark Kondora. Drugą miejscówką, którą odwiedzamy dosyć często jest Nowy Targ. Jesteśmy tam zawsze mile widziani przez lokalne crew nowotarskie. Od czasu do czasu, wbijamy się na Kasprowy Wierch, gdzie zapodajemy ostre triczki.

O ile warunki na to pozwalają, jeździmy w Myślenicach. Naszą ulubioną miejscówką jest góra Chełm. Jest tam zawsze więcej śniegu, niż w innych miejscach. Wjeżdżamy wyciągiem krzesełkowym (najdłuższym w Polsce!) i robimy naprawdę duże skocznie. Na Chełm jeździmy w weekend'y. Jeśli mamy mało czasu, np.w tygodniu, wychodzimy na górę obok osiedla, na którym mieszkamy. Zawsze czeka tam na nas kilka skoczni i handrail.

ŁUKASZ MIESZCZANEK FRONTSIDE 360 INDY

PIOTR KOSIBA FRONTSIDE RODEO MELANCH

Na koniec chcielibyśmy pozdrowić ekipę Morgana i Orasa, z którymi jeździmy czasem w Alpy, a także wszystkich zajawionych snowboardem.

ŁUKASZ MIESZCZANEK FRONTSIDE RODEO INDY

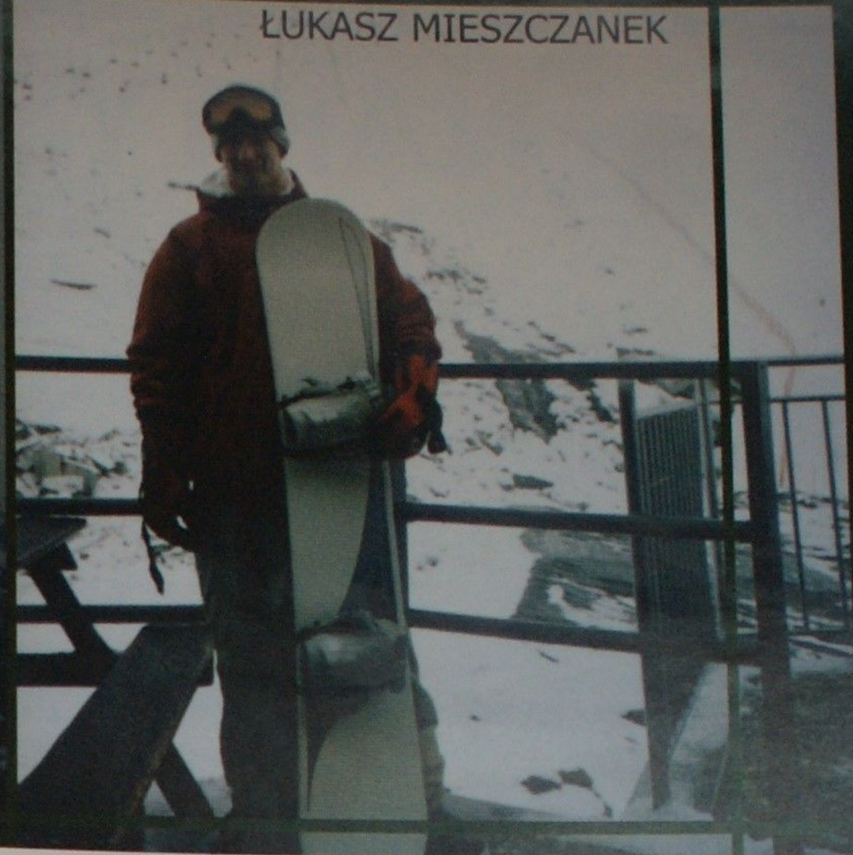
ŁUKASZ MIESZCZANEK

SKLEPY SNOWBOARDOWE

Zima już nastała. Śnieg już jest, a wyciągi ruszyły. Czas najwyższy odkurzyć deski, przymierzyć spodenki, czy nie są za krótkie i pomyśleć może o czymś nowym. Polski rynek snowboardowy rozwinął się na tyle, że praktycznie w każdym sklepie sportowym możemy kupić wszystko to, co snowboardziście jest niezbędne. Problem polega na tym, że jak coś jest do wszystkiego – to jest do niczego. Trzeba mieć niewiarygodne szczęście, by natrafić na dobrą i tanią deskę, w sklepie, w którym możemy kupić też piłkę nożną, kostium płetwonurka i kije do golfa. Często się zdarza, że obsługa sklepu także niewiele wie na temat snowboardu, przekonując cię usilnie, ze deska powinna być krótsza zawsze o 20cm. Wiele początkujących osób, popada ofiarami takiego zjawiska.

Dlatego właśnie przedstawiamy Wam propozycję najlepszych sklepów snowboardowych, które oferują nam pełną gamę desek, wiązań, butów, odzieży i akcesorii snowboardowych. Jeżeli zaczynasz swoją przygodę ze snowboardem, znajdziesz tam fachową obsługę, która pomoże ci w dobraniu odpowiedniego sprzętu. Jeżeli jeździsz już trochę dłużej, sam wybierzesz doskonały sprzęt, dostosowując go swoich potrzeb i wymagań.

BLANKA ISIELONIS MISTRZYNI POLSKI W SNOWBOARDZIE ZAPRASZA DO SWOJEGO SKLEPU

MULTI Sport

RATY
SERWIS
FACHOWE PORADY
WYJAZDY W WEEKEND'Y I FERIE
NAUKA JAZDY PRZEZ LICENCJONOWANYCH INSTRUKTORÓW PZS
DO KAŻDEGO ZESTAWU SNOWBOARDOWEGO POKROWIEC GRATIS

SANTA CRUZ SNOWBOARDS
northwave snowboard boots
NIDECKER
Burton EST.1977 SNOWBOARD COMPANY
HAMMER snowboards

Ul.Mikołajska 12 Kraków tel. (012) 421-00-20 WWW.MULTISPORT.KRAKOW.PL

MULTI SPORT ul. Mikołajska 12 Kraków tel. /12/ 421 00 20
Uważam, że sam fakt iż właścicielką sklepu jest Blanka Isielionis –Mistrzyni Polski w snowboardzie wystarczy, aby uznać ten sklep za bardzo dobry. Zarówno pod kątem sprzedawanego tam sprzętu, jak i odzieży oraz akcesoriów. Ceny na każdą kieszeń oraz możliwość rozliczenia starego sprzętu. Sklep zapewnia nam profesjonalna obsługę i doradztwo. Sklep proponuje także naukę jazdy przez licencjonowanych instruktorów PZS oraz możliwość wyjazdu na weekend i ferie. Jest także serwis.

PIERWSZY W WARSZAWIE SKLEP FIRMOWY

SALOMON SALOMON

NARTY FREESTYLE
SNOWBOARD

- *jedynie u nas pełna oferta produkowanego sprzętu do każdego stylu jazdy i umiejętności,*
- *doradztwo instruktorów,*
- *montaż sprzętu na miejscu.*

polecam, zapraszam
A. Bachleda

czynne również w niedziele

ABC • ANDRZEJ BACHLEDA CURUŚ

Warszawa, ul. Pańska 57 ☎ 654-97-20 pn.-pt.: 11^{00} - 19^{00}, sob.-niedz.: 11^{00} - 15^{00}

ASTRAL ul. Pańska 57 Warszawa tel. /22/ 654 97 20
Znajdziecie tam kolekcję firmy Salomon: deski, buty, wiązania. Sama marka mówi już za siebie, tym bardziej, że w tym sezonie ceny są naprawdę konkurencyjne! Miła i fachowa obsługa powoduje, że twoja pierwsza wizyta nie jest ostatnią. Sklep polecamy wszystkim snowboardzistom. Możecie kupić super deskę z wiązaniami, za naprawdę niewielkie pieniądze. W sklepie możecie również zaopatrzyć się w odzież firmy Bonfire.

BOARD SHOP ul. Filtrowa 71a Warszawa tel. /22/ 875 03 03
To jeden z niewielu sklepów posiadających swój specyficzny klimat. Młoda i praktykująca obsługa bez problemu dobierze deskę dla każdego. Jeśli chodzi o sprzęt, to wybór jest naprawdę spory. Jeżeli nie macie pieniążków na nową deskę, jest tam także komis, gdzie zawsze cos się znajdzie. Duża oferta ubrań, w bardzo przyzwoitych cenach. Dodatkowym atutem jest także serwis snowboardowy. Mieści się tam również szkoła snowboardu, z możliwością wyjazdów bez względu na poziom jazdy.

BOARD TRAVEL ul. Krucza 23/31 Warszawa tel. /22/ 621 24 85
To sklep, który zyskał miano kultowego. Jest jednym z najstarszych sklepów snowboardowych w Warszawie. Wiadomo, im starszy tym lepszy, bardziej doświadczony i naprawdę profesjonalny. Wybór bardzo konkretnego sprzętu, w tym pełna oferta butów i wiązań firmy FLOW. Doskonała obsługa pomoże ci w doborze odpowiedniego sprzętu. Oprócz desek możemy zaopatrzyć się w całkiem niezłe ciuszki, po dobrych cenach. Częste promocje sprawiają, że każdy znajdzie coś dla siebie.

SKATE CITY ul. Ozimska 14-16 D.H. Rzemieślnik lok. 23 Opole
tel. /77/ 441 79 84
W sklepie znajdziecie, poza sprzętem snowboardowym najlepszych firm, fachową obsługę, która potrafi pomóc nawet najbardziej wybrednym klientom. Czymś, co wyróżnia ten sklep z pośród pozostałych, jest to, że posiada swój team. Skate City to największy skate shop na Opolszczyźnie. W sklepie poza sprzętem snowboardowym możecie również kupić deskorolki oraz wszystko to, co jest potrzebne skaterowi.

ragon_hammer_hot_neverSummer_nitro_libTech_airwalk_blax_snowpro_ride_snowlife_protest_convert_rossignol

BOARD SHOP
CENTRUM SNOWBOARDU

sklep_szkoła patronacka PZS_serwis_wyjazdy_komis_od 1996

rszawa_filtrowa 71a 875.03.03

SNOWBOARD NA KRUCZEJ. OD ZAWSZE...

Największy wybór butów i wiązań firmy FLOW.

Pełny asortyment sprzętu snowboardowego, w tym kolekcje firm:

FLOW · NIDECKER CREATIVE SNOWBOARD FACTORY · AIRWALK · Burton SNOWBOARDS · LEVEL · O'NEILL

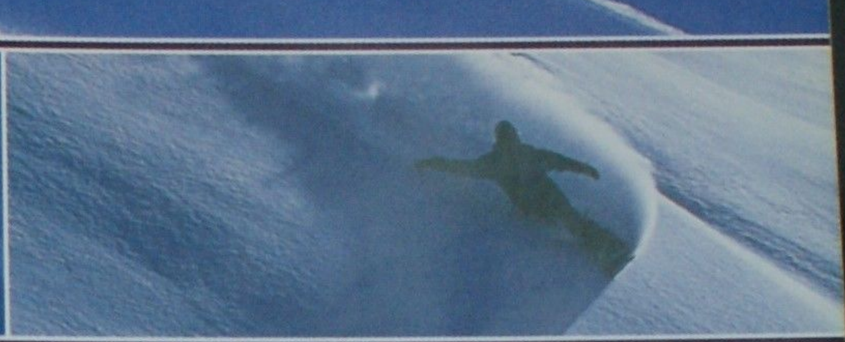

Warszawa, ul. Krucza 23/31,
tel.: 621 24 85, fax: 629 56 25

BOARD STYLE

e-mail: info@boardstyle.pl

SNOW&SURF Al. Niepodległości 111 Warszawa
tel. /22/ 646 62 95 www.snowboardshop.pl
Sklep istnieje już 6 lat. Właściciele sklepu mówią o sobie: „Nie tylko sprzedajemy, ale jesteśmy pasjonatami białego szaleństwa." Sprzęt na każdą kieszeń i umiejętności. Energiczna i profesjonalna obsługa daje nam gwarancję fachowego doboru sprzętu. Jeżeli nie mamy czasu na osobiste odwiedziny w sklepie, Snow&Surf proponuje nam jego internetową wersję. Szeroka oferta wszelkich produktów snowboardowych: deski, wiązania, buty, odzież, gogle, rękawice, akcesoria, prasa itp.

sklep snowboardowy
al.niepodległości 111 warszawa tel. 646 62 95
e-mail: info@s2.com.pl
sklep internetowy www.snowboardshop.pl

SNOW CITY
SKATE

największy skateshop na opolszczyźnie

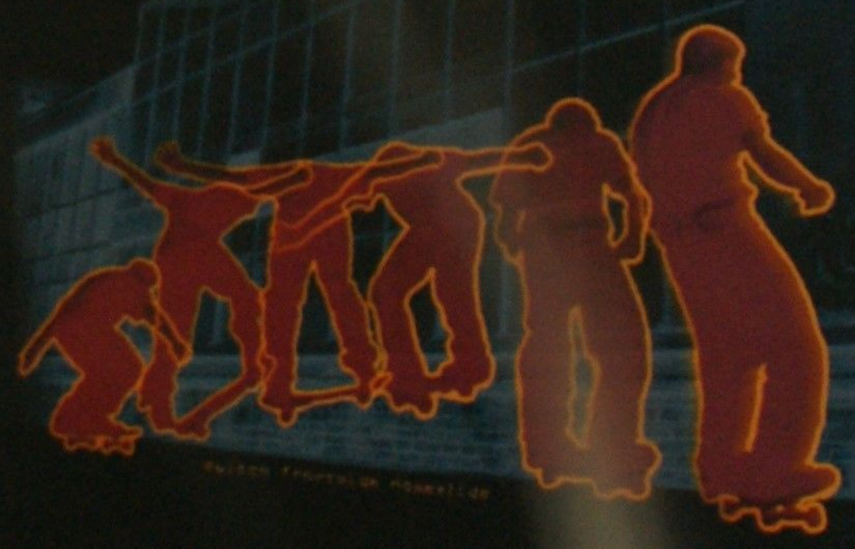

SKATEBOARDING TEAM
dróżdż :: karwacki :: orłowski :: **tworkowski** :: ukleja

SNOWBOARD SKATEBOARD

OPOLE • ul. OZIMSKA 14-16 • DH 'RZEMIEŚLNIK' IIp. • tel. 077 4417984

NIDECKER

Dystrybutor:
"D & B BIS"
05-090 Raszyn,
ul. Leśna 2 Laszczki
tel./fax 720 25 59
e-mail: nidecker@poland.com

Sklepy firmowe:

W-wa, ul. Belwederska 44
tel.: 851 64 46

W-wa, ul. Krasińskiego 24
tel.: 839 07 39

DONUTS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ FELG SAMOCHODOWYCH

Od bardzo wielu już lat zajmujemy się felgami. Dawno temu z powodzeniem produkowaliśmy je nawet.
Dzisiaj z dużym doświadczeniem trudnimy się ich naprawą i sprzedażą.

Adres:
ul. Znana 24 a
01-100 Warszawa
tel. (22) 837-17-50
tel. (22) 837-22-88

Warszawa Wola (Stare Jelonki)

Zapraszamy również do warsztatu prostowania felg w Bielsku - Białej.

Adres: ul.Piekiełko 8
43-382 Bielsko - Biała (Wapienica)
tel. (33) 818-25-92

BAD RELIGION

Bad Religion to zespół, który powinniście znać. Towarzyszy on zarówno skaterom, jak i snowboardzistom od początku. W końcu czyje utwory towarzyszom klasykom filmowym skate&snow? Bez Bad Religion prawdopodobnie nie byłoby dziś takich zespołów jak Green Day czy Offspring. Chodzi głównie o wpływ, jaki wywarła na nie twórczość Bad Religion.

Zespół powstał w 1980 roku w Mieście Aniołów, znanym również pod zwyczajową nazwa Los Angeles. Pierwotnie tworzyli go:

-Gregg Graffin – wokalista, posiadający doktorat z geologii i biologii

-Brett Gurewitz zwany Mr. Brett – gitarzysta

-Jay Bentley – basista

-Jay Lishrout – perkusista.

Gurewitz był również założycielem małej, niezależnej wytwórni – Epitaph, którą powołał w celu wydawania albumów Bad Religion. Niedługo potem nastąpiły pierwsze zmiany: Lishout'a zastąpił Pete Finestone.

W roku **1982** zespół wydał swoją debiutancką płytę pt. **''How Could Hell Be Any Worse?''**, która stała się Numerem 1 na scenie amerykańskiego punk rocka. Po tak wielkim sukcesie, Bad Religion zyskuje dwóch nowych członków: basistę Paul'a Delon oraz perkusistę Davy'ego Goldmen.

W **1983** roku wydana została kolejna płyta pt. **''Into The Unknown''**.Niedługo po jej ukazaniu się, sytuacja Bad Religion uległa znacznej zmianie. Gurewitz – nadworny gitarzysta zespołu, popadł w narkomanię i zastąpił go Greg Hetson, który do dziś dnia jest członkiem grupy. Ponadto, zyskali basistę Tim'a Gellegos, a Pete Finestone powrócił w szeregi Bad Religion.

Kolejno ukazała się epka **''Back To The Known''**, po której wydaniu nastąpiła trzyletnia przerwa w twórczości zespołu.

''Suffer'', to płyta z roku **1988** i nagrana została w składzie: Gregg Graffin, Mr. Brett, Jay Bentley, Greg Hetson i Pete Finestone. Możemy na niej usłyszeć motywy, które są potem kontynuowane w późniejszym stylu zespołu.

Rok **1989** przynosi nam krążek zatytułowany **''No Control''**. Utwór ''You'' możemy usłyszeć w TONY HAWK 2.

Kolejny rok (**1990**) – kolejny album – **''Against The Grain''.**

No i w końcu - rok **1991**. Ukazuje się płyta, którą z pewnością każdy miłośnik Bad Religion posiada w swojej płytotece. Kompilacja utworów z lat 80-85. Wszystko, co stworzyli do tej pory, zebrane na jednym krążku pt. **''80-85''**. Jest to klasyka punk rocka, która naprawdę warto uważnie przesłuchać.

W roku **1992** Finestone'a zastąpił Bobby Schayer. Jednocześnie ukazuje się album **''Generator''.** I tu mamy kolejny przykład, że muzyka Bad Religion jest nieodzownym elementem skate&snow. Kawałek ''Only Eintertained'' mogliście usłyszeć na PROJECT6, a ''Heaven Is Falling'' na PLAN B z 1992 roku.

1993 – ''Recipe For Hate''. Warto dodać, że gościnnie wystąpił na niej Eddie Veddera z Pearl Jam, udzielając wokalnego wsparcia w utworze ''Stuck A Nerve''. Ponadto piosenki: ''Recipe For Hate'', ''American Jesus'' oraz ''Modern Day Catastrophists'' zostały wykorzystane do produkcji Lamara BOTCHED z 1993 roku. Wydanie tej płyty oraz wzrost popularności punk rocka, skłania grupę do współpracy z wielką wytwórnia płytową, jaką jest Atlantic Records.

Nowa wytwórnia – nowa płyta **''Stranger Than Fiction'' (1994).** Producentem krążka był słynny Andy Wallace. Możemy usłyszeć tu m.in. ''Infected'', napisany przez Gurewitz'a, który miał wówczas dosyć poważne problemy z narkotykami. Była to ostatnia płyta napisana przy współpracy z Mr. Brett'em, który niedługo po tym opuścił grupę. Za przyczynę odejścia gitarzysty oficjalnie przyjęto brak czasu, związany z wcześniejszym sukcesem płyty ''Smash'' zespołu Offspring, którą wydała wytwórnia Gurewitz'a – Epitaph. Plotki głoszą, że był on niezadowolony z kontraktu z Atlantic Records.

W **1995** roku ukazuje się kolejna produkcja Bad Religion pt. **''All Ages''.** Zawiera ona 23 utwory głównie z lat 88-92 powstałych jeszcze pod skrzydłami wytwórni Epitaph. Płyta zawiera ponadto dwa bonusowe kawałki live dla prawdziwych koneserów.

Niedługo po tym, niejaki Brian Baker (członek Minor Threat) zastępuje Gurewitza, a w **1996** roku na rynku ukazuje się **''The Gray Race''.**

W tym samym roku, Bad Religion sprawia swoim fanom kolejny prezent. **''Tested''** to pierwsza w historii zespołu płyta koncertowa.

Ostatni krążek, jaki ukazał się na rynku to **''The New America''** z roku **2000.** Przynosi nam kolejną dawkę typowych dla grupy utworów, chociaż może nieco lżejszych niż dotychczasowe.

1982

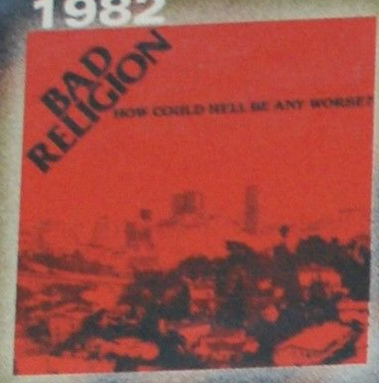

1983

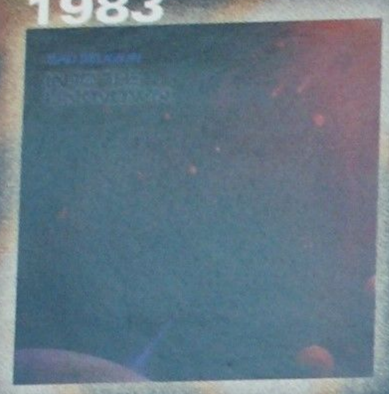

1988

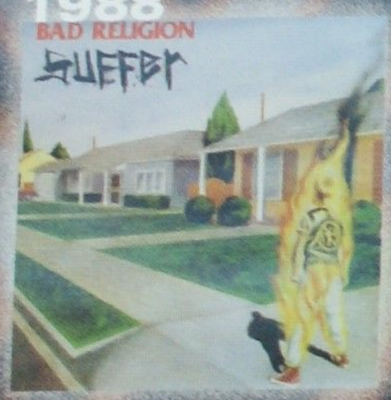

1989

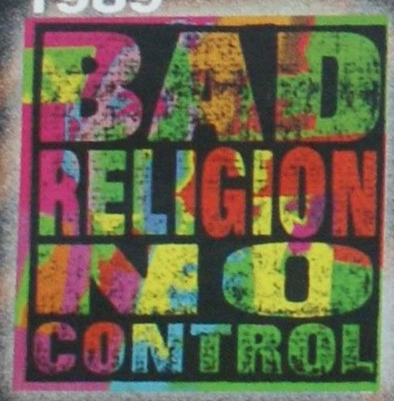

1990

2000

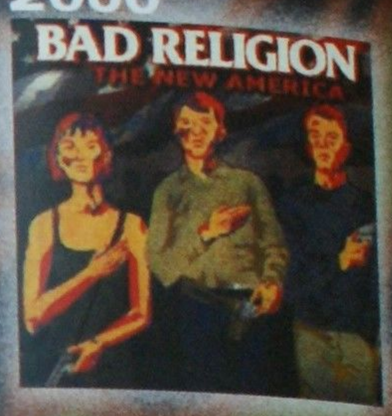

1998

1997

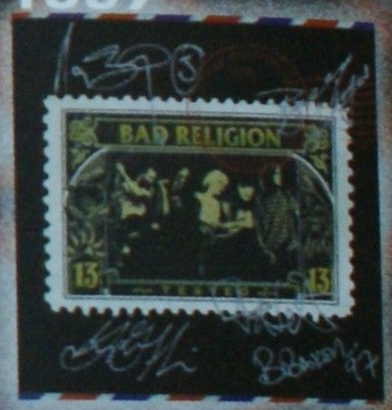

1996

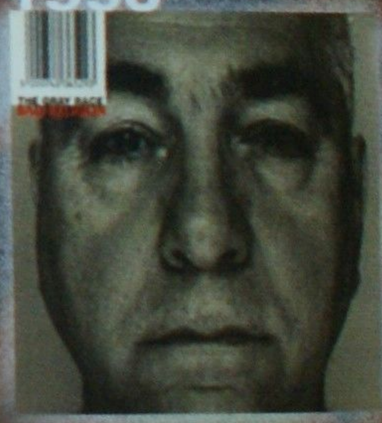

1990

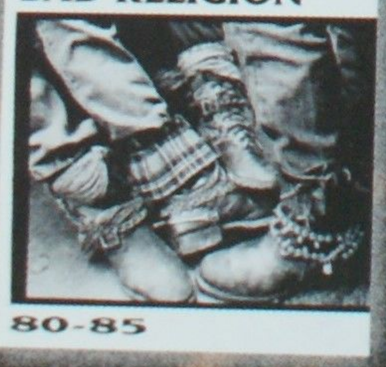

1992

1993

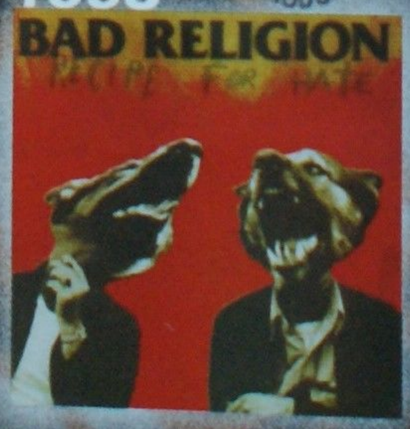

1994

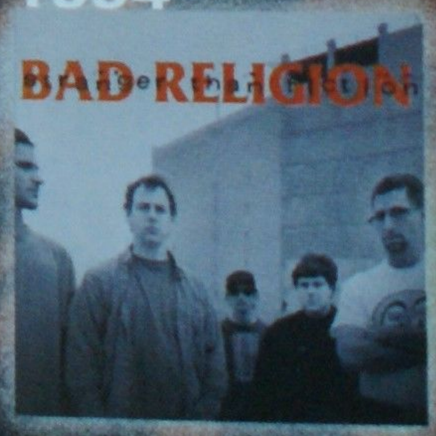

1995

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

Nicolas Watier cab 900 foto: Scalp/A snowboards

Zapraszamy wszystkich na zawody snowboardowe KONDOR & FLIP BEST TRIK, 29 grudnia od godziny 16:00 w Koninkach k/Mszany Dolnej.
Informacje i zapisy: www.flip.pl, www.kondorwheels.prv.pl lub telefonicznie 0602 137 940

DONUTS tel. /22/ 720 25 59

EPIK FOOTWEAR JUST F#!@ING SKATE! tel. /22/ 651 08 67

NIDECKER tel. /22/ 720 25 59

tel. /22/ 851 36 77

Felgus /22/ 837-22-88 lub /22/ 837-17-50
U.S. S.Zawadzki tel. /22/ 757-77-44 lub /22/ 757-77-50

Oraz sklepom: Astral, Board Shop, Board Travel, Multi Sport, Skate City, Snow&Surf

GDZIE KUPIĆ MAGAZYN FLIP:

Bielsko-Biała:
PRO SPORT ul. Broniewskiego 29c
PARTNER SPORT ul. Milusińskich 2

Gdynia:
METROPOLIS Al. Waszyngtona / C.H. Gemini

Łódź:
METROPOLIS ul. Piotrkowska 80 (w bramie)

Opole:
SKATE CITY ul. Ozimska 14-16 D. H. Rzemieślnik lok. 23 (II piętro)

Warszawa:
DSK ul. Nowogrodzka 6a
CHROM Stacja Metra Ratusz, Galeria Handlowa Box Nr 12
MEGAPLAST ul. Rakowiecka 9
METROPOLIS Rondo Jazdy Polskiej (pasaż pod ul. Waryńskiego) lok. 24

Zakopane:
SKATE SHOP ul. Krupówki 2

Aby znaleźć się na liście sklepów należy zamówić minimum 10 egzemplaży magazynu Flip (w wydawnictwie tel.0502-775-073 lub w hurtowni „TJ" tel./22/ 851-36-77)

WIELKA IMPREZA SNOWBOARDOWA W KONINKACH

29 grudzień

KONDOR & FLIP BEST TRIK

+ PUCHAR POLSKI AMATORÓW (PZS)

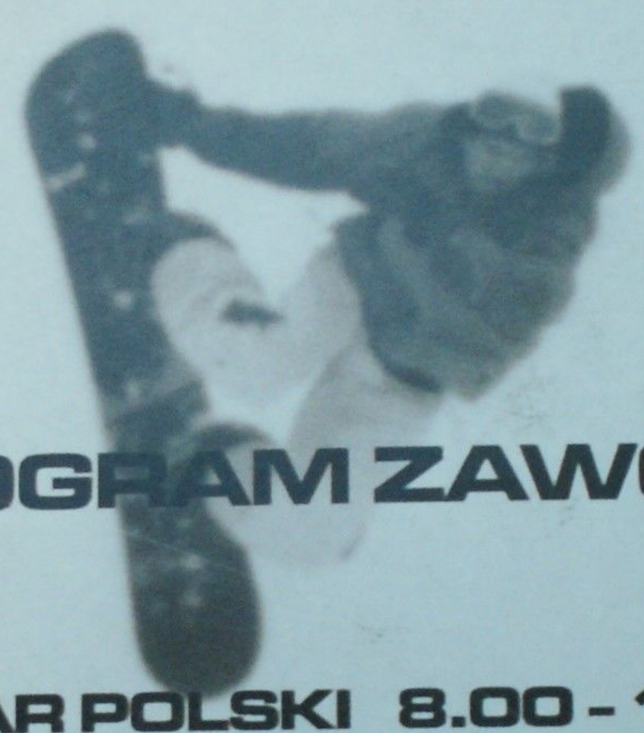

PROGRAM ZAWODÓW

PUCHAR POLSKI 8.00 - 15.30

SLALOM + SKOKI

FLIP & KONDOR BEST TRIK OD 16.00

SKOKI + PORĘCZE

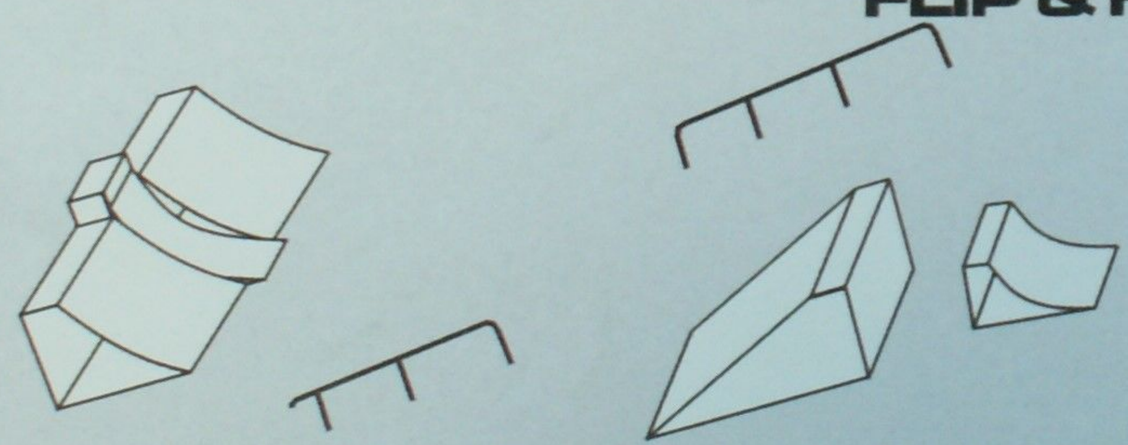

www.flip.pl
www.snowpark.prv.pl

PLANUJESZ START W BEST TRIK WYŚLIJ SMS-A Z DANYMI - 503103001

Sponsorzy:

MAGAZYN O DESKOROLCE I SNOWBOARDZIE FLIP WWW.FLIP.PL

FLAVA

KONDOR SKATEBOARD

thirtytwo SNOWBOARD FOOTWEAR

LEVEL

MARTIN CEMPER MC THE SEWING MACHINERY

PZS POLSKI ZWIĄZEK SNOWBOARDU

Patroni medialni:

MAGAZYN O DESKOROLCE I SNOWBOARDZIE FLIP WWW.FLIP.PL

radiostacja

onet.pl

SnowBoard magazyn dla snowboarderów

EXtreme Sport